Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, WTOREK, 22-GO LISTOPADA 1932 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 323

Rokowania o „Scheiblera i Grohmana" zostały wczoraj zakończone.

Warunki sanacji przedsiębiorstwa. — Bawełna dla Zj. Zakł. będzie wykupiona z Gdyni. — Postój fabryki potrwa zapewne tylko dwa tygodnie.

WARSZAWA, 21 listopada.

(B) Prowadzone w ministerstwie skarbu od 3 tygodni rokowania o ustalenie metod finansowych i organizacyjnych rekonstrukcji zakładów Scheiblera i Grohmana zostały zakończone. W ciągu wtorku, 22 bm. nastąpi oficjalne zatwierdzenie wyniku rokowań przez ministra skarbu prof. dr. Zawadzkiego, prezydjum Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego i reprezentantów zaangażowanego w firmie Scheiblera i Grohmana kapitału zagranicznego. Wyniki rokowań warszawskich pokrywają się całkowicie z tem co donosiliśmy w „Republice" w piątek 18 i poniedziałek 21 bm. Rokowania doprowadziły do:

1) skonsolidowania długów przedsiębiorstwa,

2) ustalenia planu organizacji polityki finansowej, produkcyjnej i sprzedażnej,

3) zabezpieczenia należności banków państwowych przez zdeponowanie akcji firmu Scheibler i Grohman w Banku Gospodarstwa Krajowego,

4) zapewnienia wierzycielom zagranicznym i bankom państwowym polskim wpływu decydującego na prowadzenie przedsiębiorstw przez szczegółowe przygotowanie planu obsady personalnej władz firmy.

Wiadomość nasza o objęciu naczelnej władzy kierowniczej zakładów Scheiblera przez dyr. Hofmana w charakterze męża zaufania wierzycieli krajowych i zagranicznych, podana jeszcze 13 b. m., potwierdzona została dziś ostatecznie.

Tymczasowy brak bawełny.

Agencja „Iskra" donosi:

Ostatnio fabryki zatrudniały 6.050 robotników, z których zatrzymano ok. 700 osób dla wykończenia pewnych rozpoczętych robót, dla obsługi magazynów, kotłowni itp. Z pozostałych, około 1000 osób nie posiada uprawnienia do pobierania zapomóg z Funduszu Bezrobocia, natomiast

około 4300 robotników będzie zapomogi te pobierać.

W kołach przemysłowych i robotniczych panuje przekonanie, że zakłady Scheiblera i Grohmana unieruchomione zostały

na krótki tylko przeciąg czasu, który prawdopodobnie nie przekroczy dwuch tygodni.

Po upływie tego czasu administracja fabryk przystąpi do ponownego angażowania robotników, ale prawdopodobnie na zmienionych warunkach.

Pozornie sytuację zakładów Scheiblera i Grohmana komplikuje fakt, **iż w tej chwili posiadają one nikłe zupełnie zapasy bawełny, wystarczające może tylko na jeden dzień pełnej pracy produkcyjnej.** W Gdyni znajdują się poważne zapasy bawełny, przeznaczone dla zakładów Scheiblera i Grohmana, ale

ZAPASY TE NIE SĄ JESZCZE WYKUPIONE.

Dobrze poinformowane łódzkie **koła** finansowe twierdzą, że po zakończeniu rokowań finansowych, tyczących się w Warszawie oraz po załatwieniu przez administrację zakładów Scheiblera i Grohmana spraw robotniczych — **znajdą się środki na wykupienie ze składów portowych w Gdyni zapasów bawełny i fabryki będą mogły być uruchomione.**

Wypłata zasiłków.

(i) Wczoraj o godzinie 3 po poł. rozpoczęto wypłatę ostatnich tygodniówek robotnikom zakładów przemysłowych Scheibelra i Grohmana. Wypłaty odbywają się grupami — dziennie otrzymać ma tygodniówki około 1000 robotników.

W ten sposób wypłaty odbywać się będą w ciągu całego tygodnia, aż do piątku włącznie. Równocześnie z pieniędzmi robotnicy otrzymują zaświadczenia dla Funduszu Bezrobocia.

Co do tego ostatniego **zachodził początkowo pewien szkopuł. Mianowicie wiadomo, iż okres 10-dniowego wyczekiwania na zasiłek rozpoczyna się nie z chwilą zwolnienia robotników z pracy, lecz z chwilą zgłoszenia się jego do F. B.** Na podstawie tego właśnie istnieje przepis, iż robotnik powinien łącznie z ostatnią tygodniówką otrzymać t. zw. kartę zapomogową, aby mógł natychmiast zgłosić się do Funduszu.

Istniała więc obawa, **że ponieważ nie wszyscy robotnicy będą mogli otrzymać jednego dnia owe karty zapomogowe, — stracą prawo do wcześniejszego otrzymywania zasiłków.** Sprawa ta rozwiązana została jednak w ten sposób **że dyrekcja firmy wystosowała do Funduszu Bezrobocia pismo, w którem powiadamia, iż wszyscy robotnicy pozostają bez pracy począwszy od poniedziałku, dn. 21 listopada,** jeśli więc później zgłoszą się do F. B. nastąpi to tylko z tego względu, że jest rzeczą technicznie niemożliwą, w ciągu jednego dnia wydać wszystkie zaświadczenia.

Zarząd F. B. zgodził się uznać wobec tego wszystkich robotników za zwolnionych z pracy z dniem wczorajszym, niezależnie od tego kiedy się zgłoszą do rejestracji

HITLER NIE BEDZIE KANCLERZEM

Druga konferencja z Hindenburg'em. — Warunki i zastrzeżenia Prezydenta. — Hitler gra na zwłokę. — Narodowi socjaliści nie mogą stworzyć wiekszości.

Hindenburg wraca do koncepcji gabinetu prezydialnego.

Berlin, 21 listopada.

Dziś o g. 10,30 przed południem prezydent Hindenburg przyjął na audjencji przewodniczącego narodowych socjalistów Hitlera. Rozmowa trwała 20 minut. O audjencji wydano następujący komunikat urzędowy:

— Po złożeniu oświadczenia prezydentowi Hindenburgowi, przez przywódcę narodowych socjalistów, Hitlera zdecydowanego oświadczenia, że stronnictwo jego może współpracować tylko z rządem przez niego samego prowadzonym, prezydent Hindenburg zwrócił się do Hitlera, jako przewodniczącego najsilniejszego stronnictwa Reichstagu z prośbą o ustalenie czy i na jakich warunkach, kierowany przez Hitlera rząd znalazłby w Reichstagu pewną i zdolną do pracy większość, posiadającą jednolity program. Hitler oświadczył, że odpowiedz na prośbę Prezydenta prześle dziś po południu na piśmie.

Godzina audjencji trzymana była do ostatniej chwili w ścisłej tajemnicy, mimo to od rana w okolicy pałacu kanclerskiego gromadziły się tłumy, które przejeżdżającemu Hitlerowi w towarzystwie Goeringa i Frika urządziły owację.

Berlin, 21 listopada.

Sekretarz stanu, Meisner, odwiedził Hitlera w hotelu. Wizyta miała na celu porozumienie się z Hitlerem w sprawie nowej audjencji u prezydenta.

W prasie ukazała się informacja, że prezydent chętnie byłby powierzył Hitlerowi misję tworzenia nowego gabinetu pod następującemi warunkami: **1) zapewnienie rządowi większości parlamantarnej, 2) pozostawienie na stanowiskach ministrów Reichwehry i spraw zagranicznych dotychczasowych ministrów, Schleichera i Neurata, 3) uszanowanie dekretów gospodarczych rządu Papena.**

Wątpią tu jednak w możliwość spełnienia pierwszego warunku, gdyż prawdopodobnie **niemiecka partja ludowa, podobnie jak i niemiecko-narodowi, zajmą negatywne stanowisko wobec propozycji hitlerowców.**

Odpowiedź Hitlera.

Berlin, 21 listopada.

Odpowiedź Hitlera na warunki prezydenta Hindenburga wręczona została na piśmie o godz. 9-ej wiecz. sekretarzowi Meissnerowi w kancelarji prezydenta Rzeszy przez przewodniczącego Reichstagu Goeringa.

Komunikat partji narodowo socjalistycznej donosi, że odpowiedź ujęta jest w formę listu zawierającego szereg pytań. Koła narodowo-socjalistyczne oczekują wyjaśnień tych kwestyj w ciągu dnia jutrzejszego.

Komunikat narodowych socjalistów przyjęty został przez koła polityczne jako potwierdzenie pesymistycznych horoskopów co do możliwości utworzenia gabinetu przez Hitlera.

Taktykę jego uważa się za zwykłą grę na zwłokę. Wobec mniejszych szans gabinetu koncentracji narodowej pod kierownictwem Hitlera wysuwa się znowu koncepcja gabinetu prezydjalnego niezależnego od parlamentu.

Koncepcja ta proponowana jest przez koła wielkich agrarjuszy wschodnio-pruskich, posiadających duży wpływ na prezydenta Hindenburga, który na niedzielę wezwał do siebie telegraficznie kilku przywódców politycznych z którymi odbył narady.

Dr. Schacht miał nalegać na Hitlera, wraz z kilku osobistościami partyjnemi, aby przyjął warunki Hindenburga.

Berlin, 21 listopada.

Przebieg audjencji Hitlera u prezydenta Hindenburga komunikat narodowych socjalistów przedstawia następująco:

Prezydent Rzeszy zwrócił się do Hitlera z wezwaniem, aby do czwartku wieczór wyjaśnił czy utworzony i kierowany przez niego gabinet posiadałby większość parlamentarną, ponadto należy dołączyć jako warunki szereg uwag, które sprecyzowano na piśmie.

Hitler oświadczył, że dopiero po dokładnem zbadaniu warunków będzie mógł odpowiedzieć, czy ma widoki podjęcia się swojej misji.

Berlin, 21 listopada.

Według biura Conti Hindenburg w dzisiejszej rozmowie z Hitlerem uzależnił swą zgodę na powierzenie przywódcy narodowych-socjalistów misji

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Zamach na Herriota — demonstracją

separatystów bretońskich. — Bretończycy nie mieli zamiaru pozbawiać Herriota życia i zastosowali wszelkie środki ostrożności. — List do redakcji „Le Temps".

Liczne aresztowania wśród separatystów bretońskich.

Paryż, 21 listopada.

W kuluarach izby deputowanych panuje niezwykłe ożywienie. W kołach politycznych stwierdzają, że istnieje możliwość obalenia gabinetu Herriota, przyczem przywódca socialistów Blum odegrać ma poważną rolę w tworzeniu nowego gabinetu.

***

Paryż, 21 listopada.

„Le Journal" w depeszy z Nantes donosi, że niezwłocznie po otrzymaniu przez władze wiadomości o zamachu pod Ingrandes, **aresztowano wszystkich autonomistów bretońskich, którzy zatrzymali się w różnych hotelach. Będą oni oddani do dyspozycji władz, prowadzących śledztwo w celu przesłuchania.**

Paryż, 21 listopada.

Według urzędowych danych, otrzymanych przez ministerstwo spraw wewnętrznych, sprawcy zamachu na pociąg, którym jechał Herriot, **chcieli raczej wystąpić z gwałtowną manifestacją, niż wywołać katastrofę.** Należy tak wnioskować na podstawie tego, że zamachowcy pozostawili na torze dwie czerwone latarnie, najwidoczniej właśnie w celu zwrócenia uwagi na zniszczenie toru, którego dokonali.

Nantes, 21 listopada.

W godzinach wieczornych Herriot wziął udział w bankiecie, w czasie którego odbył się szereg entuzjastycznych owacyj na cześć dostojnego gościa. Następnie Herriot odjechał pociągiem do Paryża. **Na dworcu zebrały się tłumy publiczności, która z ogromną serdecznością żegnały go.**

***

Paryż, 21 listopada.

W związku z próbą zamachu na premjera Herriota „Le Temps" **publikuje otrzymany dziś list pisany na maszynie, wrzucony do skrzynki pocztowej, następującej treści:**

Szef rządu francuskiego przybywa do Nantes dla wzięcia już poraz drugi udziału w uroczystości 400-lecia połączenia Bretanji z Francją. **Zdecydowaliśmy nie dopuścić do takiego afrontu bez odpowiedzi. Postanowiliśmy zamanifestować ponownie naszą silną wolę narodową przerywając u wejścia do Bretanji linję kolejową po której szef rządu francuskiego ma przybyć.**

Akcja ta przedsięwzięta została przy zastosowaniu wszelkich środków ostrożności w celu wyeliminowania możliwości jakiegoś wypadku.

Ten gest, z rozmysłem nieszkodliwy ma dowieść francuskim sferom kierowniczym, **że Bretanja zdecydowana jest nie pozwolić już dłużej, aby można było bezkarnie ich lżyć w ich własnym kraju i że każda późniejsza próba może narazić osobistości na niebezpieczeństwo, tym razem już rzeczywiste.**

Osobistości te powitane zostaną dopiero wówczas życzliwie, gdy przyniosą Bretanji wolność do której ma ona prawo.

Sesja rady Ligi Narodów wznowiona.

Wczoraj dyskutowano nad raportem komisji Lyttona.—Chiny żądają ewakuacji wojsk japońskich se swego terytorjum.

Minister Beck bierze udział w obradach.

Genewa, 21 listopada.

Rada Ligi Narodów wznowiła dziś pod przewodnictwem de Valery prace swej 69 sesji przy udziale, oprócz przewodniczącego, 5 ministrów spraw zagranicznych, a mianowicie Wielkiej Brytanji — Simona, Polski — Becka, Niemiec — Neuratha, Czechosłowacji — Benesza oraz Norwegji — Braatlanda.

Chiny reprezentowane są przez byłego ministra spraw zagranicznych Wellingtona Koo, a Japonja przez specjalnego delegata Matsuoka.

Delegat japoński raz jeszcze wyłożył pogląd swego rządu na raport Lyttona, powtarzając krytyki i zarzuty przedstawione w ogłoszonych wczoraj uwagach japońskich. Oświadczył więc, **że nie może podzielić optymistycznych poglądów komisji co do przyszłości Chin.**

Omawiając obszernie kwestję bojkotu antyjapońskiego, Matsouka wyraził opinję, **że konsekwencje bojkotu są często trwalsze i groźniejsze** aniżeli skutki wojny, to też Liga Narodów powinna postawić bojkot poza prawem.

Matsuoka wyjaśniał następnie, **dlaczego Japonja nie wniosła sprawy Mandżurji do Ligi Narodów.**

Powody tego były następujące:

1) **uczucia narodowe Japonji nie dopuściłyby interwencji obcej w Mandżurji,**

2) ze względu na powolność procedury Ligi obywatele japońscy w razie odwołania się Japonji do Ligi Narodów znaleźliby się w niebezpieczeństwie,

3) Mentalność japońska jest odmienna od zachodniej. Na zachodzie zaczyna się dyskutować na długo zanim się sytuacja zaostrzy, podczas gdy japończyk długo czeka w nadziei pomyślnego załatwienia.

4) Kiedy nastąpiło niespodziewane zerwanie, wydarzenia potoczyły się normalnym torem.

Popołudniowe posiedzenie Rady Ligi Narodów wypełniło przeszło dwugodzinne **expose delegata chińskiego Wellingtona Koo o raporcie Lyttona.** Delegat chiński polemizował z argumentem, że Chiny nie są państwem zorganizowanem. **Chiny przechodzą głęboką przemianę, przyczem jednak, jak stwierdza raport komisji, duże postępy zostały już osiągnięte.** Jedną z głównych przeszkód dla osiągnięcia zjednoczenia i odbudowy Chin jest polityka Japonji zmierzająca do zapobieżenia konsolidacji Chin.

W konkluzji Koo stwierdza, że nie można dyskutować załatwienia sporu, **dopóki wojska japońskie okupują jeszcze część terytorjum chińskiego,** musi być więc także usunięta presja faktów dokonanych(t. j. utworzenie i uznanie przez Japonję nowego państwa mandżurskiego).

Niemcy chcą powrócić na konferencję rozbrojeniową.

Genewa, 21 listopada.

Niemiecki minister spraw zagranicznych Neurath odbył dziś po południu rozmowę z min. Simonem, wieczorem zaś spotkał się z Normanem Davisem.

Rozmowy te stanowią początek rokowań w sprawie powrotu Niemiec na konferencję rozbrojeniową, które toczyć się będą w najbliższych dniach w Genewie z okazji obecności min. Neuratha na sesji rady.

Należy przypuszczać, że dopóki sytuacja wewnętrzno-polityczna w Niemczech nie będzie wyjaśniona, rozmowy te będą miały charakter nieobowiązujący. Ogólnie przewiduje się, że rokowania z Niemcami potrwają dość długo.

Min. Beck gościem prasy angielskiej.

Genewa, 21 listopada.

Minister Beck w nadchodzącą środę będzie gościem związku dziennikarzy anglosaskich, który będzie go podejmował śniadaniem.

Związek, grupujący przedstawicieli wielkich agencyj i dzienników brytyjskich i amerykańskich podejmował w ub. środę wybitnego męża stanu Stanów Zjednoczonych Normana Davisa a w przyszłą środę gościć będzie francuskiego ministra wojny Paul Boncoura.

Hitler nie będzie kanclerzem.

(Dokończenie).

tworzenia gabinetu od pięciu następujących punktów:

1) Hindenburg zażądać miał, aby skład personalny nowego gabinetu był ustalony po uprzedniem porozumieniu się z nim.

2) Zastrzegł sobie specjalny wpływ na obsadę tek ministerstwa Reichswehry i ministerstwa spraw zagranicznych,

3) domagał się przedstawienia jasno sprecyzowanego programu gospodarczego,

4) zastrzegł się przeciwko nawrotowi do dualizmu między Rzeszą a Prusami.

5) przeciwstawił się jakiejkolwiek zmianie art. 48 konstytucji.

Poza temi pięcioma punktami Hindenburg nie zgłosił żadnych zasadniczych sprzeciwów co do utworzenia gabinetu większości parlamentarnej z Hitlerem na czele.

Jak zapewniają Hitler nie wysunął co do tych warunków żadnych zastrzeżeń ani objekcyj.

W kołach politycznych jak i środowiskach narodowo - socjalistycznych szanse powodzenia misji Hitlera, oceniane są sceptycznie. W razie negatywnej odpowiedzi Hitlera — jak utrzymywano dzieś popołudniu, Hindenburg zwróci się do przewodniczącego partji centrowej prałata Kaasa zalecając mu podjęcie próby w kierunku utworzenia stałej większości parlamentarnej. Gdyby i ta próba zawiodła Hindenburg uważając, że wyczerpał wszystkie możliwości parlamentarne powróci do koncepcji gabinetu prezydjalnego.

Opłaty kolejowe w Gdansku tylko w złotych.

Gdańsk, 21 listopada.

Okręgowa dyrekcja Polskich Kolei Państwowych opublikowała dziś obwieszczenie, że z dniem 1 grudnia rb. na wszystkich dworcach kolejowych w obrębie gdańskiego terytorjum otwarte zostaną w liczbie 42 kolejowe kasy wymiany dla użytku publiczności, gdyż z dniem tym wszystkie opłaty kolejowe będą pobierane wyłącznie w złotych polskich.

W związku z tym obwieszczeniem prasa stwierdza, że widocznie nie zważając na podniecenie ludności gdańskiej i na skargę do Ligi Narodów władze polskie przygotowują się ostatecznie do wprowadzenia opłat kolejowych w walucie polskiej.

Jak Witos uciekał poraz drugi z Wilanowa?

Warszawa, 21 listopada.

W niedzielę, jak donosiliśmy, odbył się w Wilanowie wiec, zwołany przez Stronnictwo Ludowe. Wiec skończył się niefortunnie dla organizatorów.

Po przemówieniach p. Kasperlika i posła Malinowskiego zabrał głos ks. Panaś. W wiecu brał również udział poseł Witos, ubrany w jesionkę, z pod której — o dziwo — wyglądał piękny krawat.

W czasie swej mowy ks. Panaś wskazał ręką na stojącego Witosa i w zapale krasnowówczym powiedział:

— Cieszę się, raduję, bo oto 6 lat temu Witos z tego samego Willanowa wychodził pokonany, a obecnie wraca jako zwycięzca !?).

To niefortunne powiedzenie stało się hasłem do ogólnego tumultu. Rozległy się krzyki, protesty i powstała ogólna bójka.

Jedynie interwencja policji zdołała uchronić prezydjum wiecu przed naporem tłumu.

W czasie bójki kilka osób zostało lekko poturbowanych. Posłowie i działacze ludowi schronili się do znanej miejscowej restauracji, skąd pod ochroną poszli na dworzec kolejki.

Cały wiec trwał zaledwie 37 minut.

Protesty wyborcze w Sądzie Najwyższym.

Warszawa, 21 listopada.

W dniu 21 bm. Sąd Najwyższy rozpatrywał na posiedzeniu niejawnem stronę formalną 5 protestów wyborczych do sejmu z okręgu nr. 63 Wilno-miasto i powiat oraz 1 protestu wyborczego do senatu w woj. wileńskiem.

Sąd postanowił oddalić protest Szablisa przeciwko wyborom do senatu, protest Antoniego Zaporskiego pozostawiono bez uwzględnienia.

Protest do sejmu w okr. wileńskim odesłano na jawną rozprawę.

ROZWIĄZANIE IZBY ROLNICZEJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 21 listopada.

Minister rolnictwa i reform rolnych na mocy ustawy o izbach rolniczych rozwiązał radę izby rolniczej w Warszawie i zamianował jej komisarzem inż. Rudnickiego, dyrektora centr. tow. organ. i kółek rolniczych.

PRAWO DO ŻYCIA.

Z trzech członów dewizy republikańskiej — wolność, równość i braterstwo — jedynie środkowy nie uległ zdeprecjonowaniu. Ta żywotność zasady równości, kontrastująca z upadkiem, w którym się pogrążyło tyle haseł, przyświecających ludzkości, tłumaczy się tem, że protektorat nad nią objęły Niemcy, te same Niemcy, co w ciągu całych stuleci najbezwzględniej i najbrutalniej deptały zawarte w niej przykazania. Dziś zasadę równości praw dla wszystkich ludów głoszą Niemcy jako jedną z tych prawd najwyższych, przed którą ludzkość winna kornie schylić czoło. Nie wiadomo tylko dobrze — a raczej wiadomo zbyt dobrze — **co się kryje pod tem pięknie brzmiącem hasłem.**

W dziedzinie czystej abstrakcji bez trudu przychodzi konstruowanie wspaniałych koncepcyj powszechnej równości między ludźmi. Trudności powstają wtedy, kiedy się je próbuje przenieść **na grunt życia rzeczywistego**, tego życia, które właśnie zbudowane jest całkowicie na nierówności.

Dziedzina, w której daje się urzeczywistnić ideał równości ciasna jest i ograniczona. W zastosowaniu do narodów ogranicza się do jedynego prawa, jednakowego dla wszystkich: **prawa do życia i do zachowania niepodległości bytu politycznego.** Ale nie o to prawo kruszą kopję Niemcy: w ich sformułowaniu zasada równości jawi się jako synonim — **równości zbrojeń.** W istocie jednak te dwie formuły nie są bynajmniej tożsamością. Raczej można powiedzieć, że są — **przeciwieństwem.**

Według teoryj niemieckich zasada równości zbrojeń daje się zrealizować na jednej z dwóch dróg możliwych: albo na drodze zniesienia klauzul wojskowych, narzuconych państwom zwyciężonym, albo na drodze rozciągnięcia tych klauzul na wszystkie inne państwa. Urzeczywistnienie pierwszej z tych możliwości oznaczałoby **nieograniczoną wolność wszystkich państw do zbrojenia się;** urzeczywistnienie drugiej — przymusową redukcję zbrojeń do stanu, na jaki zezwalają traktaty Niemcom. Jest rzeczą oczywistą, że w pierwszym wypadku zasadzie równości w żadnej mierze nie stałoby się zadość, gdyż kraj bogaty i posiadający ludność liczniejszą bez trudności zapewniłby sobie **siłę militarną większą**, niż kraj, nie dorównywujący mu bogactwem i ilością mieszkańców. Ale nie mniej jest oczywiste, że i w drugim wypadku nie zostałaby zrealizowana zasada równości między państwami, że równość zbrojeń nie tylko nie przekreśli, ale **spotęguje i uczyni bardziej niebezpiecznemi nierówności**, między niemi istniejące.

Nierówność liczby ludności: Polska ma 30 miljonów mieszkańców, Niemcy 63 miljony. Dozwolona ilość żołnierzy miałaby być proporcjonalna do ilości mieszkańców? Wtedy Niemcy posiadałyby 300 000 ludzi pod bronią, podczas gdy Polska tylko połowę tej liczby, a w tym samym stosunku karabiny, armaty, mitraliezy i inne narzędzia zniszczenia. Dozwolona ilość żołnierzy miałaby być dla wszystkich krajów identyczna? A i wtedy pozostawałyby Niemcom olbrzymie nadwyżki ludności, **skąd w razie wojny, rozpoczętej przez wojska matematycznie równe mogliby czerpać niezliczone rezerwy dla swej armji i robotników dla swych fabryk wojennych, co zapewniłoby im przewagę niewątpliwą.**

A wyobraźmy sobie teraz konflikt zbrojny Niemiec z państwem o wiele odeń słabszem, z Belgją, z Czechosłowacją, żeby nie wybrać jeszcze jaskrawszych... Równość praw do życia narodu ma za warunek **nierówność praw do zbrojeń.** Moc militarna kraju winna pozostawać w stosunku nie prostym, lecz odwrotnym do jego ludności.

Nierówność przemysłowa: Niemcy są krajem najbardziej rozbudowanym pod względem przemysłowym. Ich fabryki i laboratorja mogą w każdej chwili być przestawione na inną produkcję i służyć celom wojny, tak samo skutecznie, jak w czasie pokoju służą dziełu nadprodukcji światowej. Czy Niemcy zgodziłyby się zlikwidować znaczną część swych fabryk, aby sprowadzić się na poziom przemysłowy, odpowiadający mocarstwom gospodarczo słabszym, jak Francja lub Polska?

Nierówność geograficzna: Czy Anglja, chroniona przed wszelką inwazją obcą przez swą potężną flotę może zgodzić się na jej redukcję do rozmiarów ograniczonej przez traktaty floty niemieckiej i wyrzec się w ten sposób swego bezpieczeństwa? Czyż bezpieczeństwo Polski, otwartej ze wszystkich stron i pozbawionej wszelkich zapór naturalnych nie wymaga znaczniejszych sił zbrojnych, niż bezpieczeństwo np. Hiszpanji, chronionej z jednej strony przez morze, a z drugiej — przez Pireneje?

Możnaby przedłużać w nieskończoność wyliczanie olbrzymich nierówności, wynikających z warunków naturalnych. Wobec ich istnienia urzeczywistnianie zasady równości zbrojeń byłoby krzyczącą niesprawiedliwością. Niebezpieczeństwa, wynikające z tych nierówności dla niektórych krajów mogą znaleźć częściową przeciwwagę tylko w nierówności uzbrojenia, przy ścisłem uwzględnieniu ich potrzeb i ich słabości.

Ocenialiśmy dotąd niemiecką formułę równości zbrojeń kryterjami czysto materjalnemi. O ileż jaskrawiej okaże się jej niebezpieczeństwo, kiedy się do niej zastosuje **kryterja psychologiczno - moralne.** Wyjaśnijmy to na przykładzie z życia codziennego. Wyobraźmy sobie, że mamy sąsiada, którego znamy oddawna, jako człowieka zacnego i spokojnego, wyobraźmy sobie, że jego namiętnością jest kolekcjonowanie broni, że półki jego pokoju uginają się od strzelb, pistoletów i szabel. Czy byłby w tem jakiś szczególny powód do niepokoju? Bynajmniej. Te **„zbrojenia" nie byłyby niebezpieczne,** skoro wiemy, że ich celem nie jest napaść. Ale teraz wystawmy sobie, że ten sąsiad jest zdeklarowanym zawadjaką i pijakiem. Wtedy innem już okiem spoglądalibyśmy na gromadzenie broni w jego domu. Gdybyśmy ponadto wiedzieli, że ma do nas jakieś urazy, że odgraża się głośno, że obiecuje się z nami rozprawić. Czyż nie byłoby całkiem logiczne, że poprosilibyśmy policję o roztoczenie uwagi nad jegomościem i że ponadto **zaopatrzylibyśmy drzwi w dobre zamki, a kieszenie — w rewolwery?** I wcale nie rozwiałby się nasz niepokój, gdyby zaproponował nam równość uzbrojenia.

Cała historja Niemiec, ich postawa obecna, ich zamiary na przyszłość usprawiedliwiają w całej pełni ograniczenia, jakie im zostały narzucone. Ograniczenia te nie powinny być cofnięte dopóty, dopóki nie nastąpi gruntowne, radykalne, a nadewszystko szczere przeobrażenie psychiki narodu niemieckiego. Żądanie prawa do równości zbrojeń jest oszukańczem szalbierstwem, pod którem kryją się drapieżne zamiary odwetowe.

J. W.

Trzęsienie ziemi w Niemczech i Holandji

Ogromne straty w Düsseldorfie. — Alarmujący komunikat berlińskiego instytutu geologicznego

Berlin, 21 listopada.

Niemal całą Westfalję i Nadrenję nawiedził ubiegłej nocy niezwykle silny wstrząs podziemny. Wszyscy mieszkańcy zostali obudzeni ze snu. **Wstrząs trwał 20 — 30 sekund, idąc od zachodu na wschód.** Towarzyszył mu huk podziemny.

Do godz. 1-ej nadeszły wiadomości o większych szkodach jedynie w Düsseldorfie, **gdzie w kilku miejscach przerwane zostały rury gazowe. Tak silnych wstrząsów nie pamiętają tam od wielu dziesiątków lat.**

Haga, 21 listopada.

Równocześnie z trzęsieniem ziemi w Zagłębiu Ruhry i Nadrenji, odczuto także silne wstrząsy w południowej Holandji, przewyższające pod względem dynamiki wstrząsy w Niemczech.

W miejscowości Den Dungen zarysowało się kilka domów. Wielka panika wśród ludności powstała w Bersch, wobec obiegającej pogłoski, że wyleciały w powietrze wielkie prochownie i zakłady amunicyjne w Hembrug. W miejscowym kościele utworzyła się w podłodze na posadzce szczelina dwudziestocentymetrowa.

Zasięg trzęsienia ziemi w Holandji dochodził nawet do Amsterdamu, Hagi i Utrechtu.

Poważniejszych szkód materjalnych nie zanotowano. Dokładnego położenia ogniska trzęsienia ziemi nie udało się stwierdzić.

Berlin, 21 listopada.

Dzisiejsze dzienniki poranne ogłaszają komunikat Berlińskiego Instytutu Geologicznego, który wyjaśnia, że trzęsienie ziemi w Niemczech i Holandji jest dalszym skutkiem kurczenia się skorupy ziemskiej, jakie nawiedziło w swoim czasie półwysep Chalcydycki. Wstrząs, jakiego doznała wówczas skorupa ziemska wywołał podobne skutki, jak wrzucenie kamienia w wodę.

Nie jest wykluczone, że wstrząsy nawiedzą także i inne okolice górzyste Europy, lecz będą już bardzo nieznaczne. Im dalej bowiem od ośrodka wstrząsów, tem bardziej fala słabnie.

Katastrofa w kościele św. Krzyża

została spowodowana przez przypadek;

Warszawa, 21 listopada.

W presbiterjum kościoła św. Krzyża, gdzie onegdaj zerwała się prowizorycznie ułożona drewniana podłoga, zasłana dywanem, wraz z częścią kamiennej posadzki — wczoraj urzędowała komisja techniczna, powołana na polecenie komisarjatu rządu przez starostwo grodzkie Warszawa — Śródmieście.

Komisja zbadała otwór, przez który wpadło wczoraj w czasie nabożeństwa 12 osób do podziemi kościoła. Otwór ten ma obecnie wymiary 4 na 4 metry.

Z zeznań służby i majstra, prowadzącego roboty, wynika, że w ubiegłym tygodniu wybito otwór w posadzce — tuż koło drzwi — szerokości 1 metra i długości około 2 metrów. Otwór ten na niedzielę założono deskami i nakryto dywanem. Deski te pod naporem ludzi, zarwały się, wyłamując część posadzki.

Komisja stwierdziła, że roboty prowadzone w podziemiach kościoła, nie osłabiły sklepienia — cały więc „wypadek przypisać należy sile wyższej (vis maior)".

Siłą wyższą tłumaczy się załamanie desek maskujących otwór i przykrytych dywanem.

Trocki przybył do Francji.

B. dyktator oświadczył, że podróż ma cel naukowy.

Paryż, 21 listopada.

Statek „Praga" wiozący Trockiego **zatrzymał się na pełnem morzu na wprost portu w Marsylji.** Łódź motorowa obserwacyjna wioząca przedstawicieli władz bezpieczeństwa zbliżyła się do okrętu, z **którego wysiedli Trocki, jego żona i trzech towarzyszących mu przyjaciół.**

Następnie Trocki skierował się ku brzegowi, gdzie na przybyłych czekał samochód władz bezpieczeństwa. Samochód ten odwiózł Trockiego i jego otoczenie do Ljonu, skąd **Trocki ma pociągiem odjechać przez Paryż do Kopenhagi.**

Zanim Trocki wsiadł do samochodu oświadczył jednemu z dziennikarzy, że **podróż jego nie ma żadnego celu tajemniczego ani propagandowego i stwierdził, że 4 lata swego pobytu w Turcji poświęcił na napisanie historji rewolucji rosyjskiej. Praca ta jest już ukończona.**

Obecnie udaje się do Kopenhagi, wskutek zaproszenia studentów tamtejszego uniwersytetu, **celem wygłoszenia ściśle tylko naukowego odczytu na temat „Co to jest rewolucja październikowa".**

Min. Schaetzel kierownikiem

ministerstwa spraw zagranicznych.

Warszawa, 21 listopada.

Wobec wyjazdu ministra Becka oraz wiceministra Szembeka do Genewy — kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych powierzone zostało naczelnikowi wydziału wschodniego, ministrowi pełnomocnemu p. Tadeuszowi Schaetzlowi.

Mury się walą.

Po pożarze fabryki Cytryna

W środę w nocy, jak już donosiliśmy obszernie, wybuchł przy ul. Brzezińskiej 50 groźny pożar. Mimo niezwykle energicznych i ofiarnych wysiłków naszej straży, spłonęła prawie doszczętnie fabryka wyrobów włókienniczych firmy L. M. Cytryn.

Spalona fabryka groziła już od pierwszej chwili zawaleniem. Wczoraj na tem tle sytuacja stała się o tyle groźna, że właściciele posesji i władze bezpieczeństwa widzieli się zmuszeni do wezwania pomocy straży ogniowej.

Na miejsce przybył komendant straży. Grohman, który osobiście kierował akcją strażaków, mającą na celu rozbiórkę murów, grożących lada chwila katastrofą. Przy pomocy drabiny mechanicznej strażacy okazali wydatna pomoc pracującym już nad rozbiórką brygadom robotniczym. Praca straży trwała od godz. 1 do 4.30, t. j. do zmroku.

Dziś, gdy już pierwsze niebezpieczeństwo zostało usunięte prace zostaną wznowione. (gr)

Chleb z rodzynek

będą musieli jeść grecy.

Greckie ministerstwo finansów i min. spraw wewnętrznych powzięły wspólnie decyzję wprowadzenia przymusu sporządzania i konsumowania chleba z wysuszonych rodzynek. Nowy ten rodzaj chleba ma być wprowadzony przymusowo na początek w Atenach, Pireusie i Salonikach. Rząd spodziewa się, że w ten sposób zużytkuje 15 miljonów funtów rodzynek, co przyczyni się do zaoszczędzenia tyluż miljonów funtów mąki, zmniejszy import mąki z zagranicy i zapotrzebowanie dewiz. Rozporządzenie to ma być później rozciągnięte i na inne miasta greckie.

Tomaszów-Mazowiecki

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW.

Tutejszy komisarjat policji został powiadomiony, że czynności łącznika pomiędzy centralnemi władzami komunistycznej partji polskiej a miejscowym komunistycznym związkiem młodzieży polskiej piastuje niejaki Alter Pinkus Miedziński, zam. w Piotrkowie przy ul. Jerozolimskiej 9, który dość często zjawia się na terenie Tomaszowa.

Onegdaj związek drzewny urządził w lokalu przy ul. Marszałka Piłsudskiego 37 zabawę taneczną, na której bawił również Miedziński. O godz. 2 w nocy wkroczyła na salę policja i po przeprowadzeniu rewizji i zbadaniu dowodów osobistych, **aresztowała 3 osoby, podejrzane o działalność komunistyczną, mianowicie Idla Biedermana (Stolarska 3), Lubę Jakubowicz (Mała 3) oraz Miedzińskiego.**

W czasie rewizji w mieszkaniach zatrzymanych komunistów znaleziono bloczki zbiórkowe K. Z. M. P. i Mopru, które przywiózł właśnie Miedziński. W toku śledztwa okazało się, że ten ostatni karany już był 6-iu miesiącami więzienia za działalność wywrotową.

Cała trójka odstawiona została do więzienia w Piotrkowie.

OTWARCIE WYSTAWY PRAC JAKÓBA ROTBUMA.

Przy licznym udziale zwiedzających odbyło się w niedzielę w pięknych salonach Loży „Bnei-Brith" (Piotrkowska 90, front, I p.) uroczyste otwarcie wystawy prac malarskich Jakóba Rotbuma. Piękne portrety i nader ciekawe studja świadczące o dużym talencie artysty wzbudziły ogromne zaciekawienie i zachwyt zwiedzających.

Wystawa otwarta jest codziennie od godziny 3-ej do 8-ej wieczorem.

KRWAWA BÓJKA.

Onegdaj wieczorem wynikła w mieszkaniu Leona Kaczkowskiego (Farna 103) krwawa bójka na tle nieporozumień rodzinnych pomiędzy właścicielem mieszkania, a jego bratem Mieczysławem (Ogrodowa 54) i szwagrem Andrzejem Pawełkiewiczem (Farna nr. 144). Dwaj ostatni rzucili się na Leona i poczęli bić go kijami i żelaznemi drążkami.

Zaalarmowana policja zlikwidowała zajście. Leon Kaczkowski odstawiony został do szpitala miejskiego. Dwuch pozostałych awanturników pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

WZNOWIENIE ROBÓT PUBLICZNYCH.

Urząd wojewódzki powiadomił magistrat, że wyasygnował dodatkowo na prowadzenie robót publicznych 5.000 zł. Wobec tego roboty te zostały wznowione, przyczem czas pracy został zredukowany dla obu grup do dwuch i pół dni w tygodniu. Przyznana przez urząd wojewódzki suma umożliwi magistratowi prowadzenie robót jeszcze przez 2 tygodnie.

WYNIKI KONKURSU LEKARSKIEGO W SZPITALU NA CZYSTEM.

W czwartek, dnia 17 bm. odbył się w Warszawie konkurs na ordynatora chorób nerwowych w szpitalu na Czystem placówkę osieroconą przez b. p. Dr. Edwarda Flataua.

Pierwsze miejsce zajął docent dr Wł. Sterling, obejmując tem samem Oddział, drugie miejsce dr. E. Herman z prawem objęcia ordynatury, o ile stanowisko to zawakuje, w ciągu 2-ch lat.

Pabjanice.

PABJANICKA RODZINA RADJOWA.

W niedzielę w sali Hotelu Polskiego odbyło się organizacyjne zebranie Pabjanickiej Rodziny Radjowej.

Na zebranie przybyło zgóra dwieście osób. Przewodniczył zebraniu inicjator p. Teodor Nowak.

Referaty o zadaniach Rodziny Radjowej wygłosili pp. red. Piotrowski, Stefański i Ściślewski. Po referatach wywiązała się dyskusja, w której rezultacie postanowiono zorganizować pabjanicki oddział Rodziny Radjowej.

Przewodniczącym Rodziny został p. Teodor Nowak.

Zadaniem Rodziny jest niesienie pomocy materjalnej biednej dziatwie, znajdującej się w ochronkach pabjanickich.

ZMIANA PROBOSZCZA.

Proboszcz parafji N. M. P. w Pabjanicach ks. superrior L. Petrzyk z nowym rokiem przeniesiony zostaje do innej parafji w djecezji lwowskiej.

Ks. superjor Petrzyk swą wybitną pracą społeczna zdobył sobie zaufanie całego społeczeństwa.

ODCZYT.

W poniedziałek, dnia 28 bm. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Pabjanicach organizuje odczyt prof. Zygmunta Lorenza z Łodzi na temat „O istocie regjonalizmu". Wejście dla członków bez płatne.

W najbliższych dniach Towarzystwo organizuje szereg wycieczek po mieście, dostępnych dla każdego chętnego. Przewidywana też jest wycieczka na lotnisko w Lublinku.

DZIERŻAWA PLANTACYJ MIEJSKICH.

Kierownik plantacyj miejskich p. Rudnicki złożył na ręce Magistratu projekt wydzierżawienia plantacyj miejskich. Projektodawca przewiduje przejęcie na siebie obowiązków utrzymania plantacyj w należytym porządku, dalszego rozwijania szkółek drzewek i kwiatów, opłacanie służby, utrzymywanie we wzorowym porządku skwerów miejskich, parków, kwietników i trawników, a wzamian za to żąda od Magistratu subsydjum rocznego w wysokości 20 tys. zł. oraz prawa normalnej eksploatacji miejskich plantacyj.

Projekt p. Rudnickiego zostanie rozpatrzony przez magistrat.

Dwużeniec?

Romans LEO BELMONTA 22)

„Prędko!... prędzej!... bo spóźnisz się! — wołał w nim głos rozpaczliwy. Ach mój Boże! — przecież akuszer jest tuż pod ręką."

— Biegnę po doktora! — zawołał. Pilnujcie mi żony.

Nie włożył czapki ani futra.. Zbiegł po schodach frontowych — skierował się na podwórze — znalazł się w klatce schodowej oficyny, gdzie na pierwszem piętrze za frontowemi drzwiami znajdował się ratunek dla jego żony — Radwan. Szarpnął za dzwonek. Otworzyła mu nawpół głucha staruszka, Walentowa.

— Doktór jest?

— Nie wracał jeszcze.

— Gdzie jest?... Może gdzie blisko?. Kiedy wraca?...

Nastawiała ucha: musiał krzyczeć.

— Zobaczę jeszcze... Czasem wraca tamtemi schodami...

Poszła zapukać do drzwi laboratorjum. Powróciła:

— Nie! niema i tam... Pewnikiem poszedł wprost do kliniki.. Pan wie — na rogu czwarta ulica... stąd.. U doktora Wirskiego.. Tak! tak!... ma tam dzisiaj dyżur nocny.. przypominam...

Już nie słuchał dłużej — wyskoczył.

Nie bacząc na zamieć śnieżną grudniowego wieczora — tak, jak był: bez futra, bez czapki, poganiał woźnicę, który zacinał biczem konie.

- Szalał!.... Oby się nie spóźnić!

Radwana nie zastał w klinice. Był natomiast doktór Wirski — zacny staruszek, ongiś słynny operator, dziś osłabiony wiekiem, nie ufający trzęsącej się ręce, tragicznie niepewny w razach poważnych, a dla tego w mądrem uświadomieniu, polegający na współpracy siły młodszej.

— Dobrze, pojadę z Panem! — rzekł do Czerskiego — ale jeżeli chodzi o operację... wolałbym, abyśmy poczekali na d-ra Radwana. Tylko co go patrzeć.

— Doktorze! tu idzie o życie... Każda chwila jest droga.

— No, to przynajmniej wydam dyspozycję....

Zwrócił się do pielegniarki:

— Jak tylko dr. Radwan przybędzie, powie Pani, że czekam go u... kogo?

— U inżyniera Czerskiego!

— Dobrze.! a adres?

— Ach! on mnie zna... Na Boga! prędzej... prędzej!...

Pojechali.

ROZDZIAŁ XXI.

Pożar.

Są zdarzenia, od których opisu w szczegółach uchyla się pióro pisarza... Tragizm ich nie znajduje wyrazu w mowie ludzkiej...

Zresztą, żaden z trzech świadków tragedji nie byłby zdolny do nakreślenia jej przebiegu — i część jej dokonała się poza ich oczyma.

Ta, która najmocniej przeżyła katastrofę — sercem matki — leżała w tej chwili bez czucia, bez pamięci; stan nieprzytomności był bodaj łaską nieba. Położna, zamknąwszy się w oddalonym od sypialni chorej pokoju — wiła się w ataku histerji — Krzyki jej dochodziły nawet przez zamknięte okna na podwórze — nikt nie miał czasu zająć się nią, acz już w mieszkaniu, w kilka chwil po katastrofie, znaleźli się przy łożu Czerskiej doktór i nieszczęśliwy — małżonek — ojciec.

Trzeci świadek — lamentująca piastunka siedziała na stołku dozorcy w bramie, obficie zlewana wodą przez kumoszki, gdyż co chwilę mdlała — i opowiadała bezładnie, „jakie to nieszczęście zdarzyło się w domu tych dobrych państwa". Otaczał ją tłum bab i dziewcząt, przejętych zgrozą, lamentujących z nią razem przez współczucie — i kilku mężczyzn — lokatorów domu i przypadkowych przechodniów — żywo komentujących wypadki, albo milczących w przerażeniu, wobec okrucieństwa losu, które dotknęło ludzi nieznajomych, ale w nieszczęściu godnych litości — bliźnich.

Z plątaniny słów mamki można było mniej więcej odtworzyć sobie bieg wydarzeń.

Po odejściu... pana „z panią zrobiło się bardzo źle"...

Zdawało się, że „już... już biedactwo zamiera". Tedy kucharka, która bała się żeby „nie pomarło się pani przez ostatnich sakramentów", pobiegła duchem do kościoła po księdza... „tyle, że chustę na łożyła i wyleciała na łeb, na szyję"... Jeszcze nie wróciła z księdzem, a już.. pokazało się, że pani urodzi drugiego, który „zapóźnił się w żywocie matki". Zatem Józia „w te pędy poleciała po drugą kołyskę — dla drugiego aniołka, którego Bóg przysyłał na ziemię" — bardzo spieszyła się, bo bała się, że sklepy zamkną, a chciało się, żeby „wszystko było paradnie, jak pan wróci — i równo sprawierdliwie dla obu dziecków".

Ten drugi poród był tak ciężki — tak matka krzyczała, — tak wiła się na łóżku w boleściach, że akuszerka, już cała w potach, zażądała mojej pomocy — opowiadała piastunka.

„Czy mogłam zgadnąć, że stanie się nieszczęście?... Toś ledwo na chwilkę odeszłam. Mój aniołek... biedactwo — taki był ci ładny! — spał smacznie... I wszystko było przezpiecznie, jak należy.. A nie trwało moment... kiedy Józia wróciła — bo sklep znajomy był już zamknięty, — i już leci bez pokoje... krzyczy w niebogłosy: „Pali się! pali się!... w kołysce!".

Z dalszego powiadania wynikało, że w czasie, gdy nikogo nie było przy dziecku — zajęła się kołderka od rozpalonych drzwiczek piecyka — pożar ogarnął kołyskę...

Nieszczęsne dziecko, które dopiero co odetchnęło tchem życia — stało się pastwą śmierci w płomieniach — zwęgliło się.

Na krzyk pokojówki — położnica, która zrozumiała wszystko — zerwała się z łoża — z niepojętą mocą odepchnęła obie kobiety; oszołomiona gromem wypadku — biegła na ratunek niemowlęcia...

Znalazła się w jadalni — nie dotarła do kolebki — padła na dywan w salonie — widać, siły ją opuściły — i powiła drugie dziecko...

Poczem trzy kobiety przeniosły ją na łoże..

Mamka kończyła:

— Józia zajęła się dzieckiem... Ja nie mogłam! Nie mogłam nic robić potem — gdy tamten, mój nieborak... spalił się na węgiel!... I znowu jęła załamywać ręce...

. . . .

Doktór Radwan, przyjechawszy śpiesznie z kliniki przed dom — zastał w bramie tłum ludzi, biadających nad nieszczęściem Czerskich, jeszcze zasłuchanych w wielokrotnie opowiadane przez lamentującą piastunkę szczegóły tragicznego wypadku.

(Dalszy ciąg jutro).

KRONIKA

Listopada 22 WTOREK

Dziś Cycylii
Jutro Klemensa

Wschód słońca	7.06
Zachód słońca	15.39
Wschód księżyca	00.00
Zachód księżyca	13.27
Długość dnia	8.06
Ubyło dnia	8.04

Na marginesie.

Czasy upadłe.

Jak nazwać dzisiejsze czasy?... Jedni nazywają je okresem kryzysu, zapominając o tem, że sam wyraz kryzys oznacza po polsku przesilenie, a więc maksymalne, z natury rzeczy krótkotrwałe przesilenie... Inni mówię o najróżniejszych kryzysach, o kryzysie konsumpcji, produkcji, moralności, cen itd.., Inni wreszcie nazywają nasze czasy poprostu złemi.

Dozorca domu na przedmieściu tak się wyraził o tem, co jest dziś i o tem, co było wczoraj:

— U nas w domu, jeszcze dawniej w honorowych czasach, mieszkali ludzie biedni, co nie płacili komornego.- A co dopiero teraz, kiedy jest upadłość?...

Czasy zatem nie są honorowe, jest — upadłość.

To słowo „upadłość" w tem ujęciu jak chciał dozorca, jest najlepszem określeniem tego, co dziś z takim trudem przeżywamy. Bowiem dozorca nie miał na myśli „upadłości" jako terminu z prawodawstwa handlowego, nie chodziło mu o to, że dziś jest wiele upadłości najrozmaitszych firm handlowych, przemysłowych i finansowych. Dozorca chciał powiedzieć upadek, a powiedział upadłość i to słowo wzięte ze skarbnicy ludowego pojmowania niektórych zagadnień językowych jest o wiele szersze, głębsze i słuszniejsze, niż „upadek".

Żyjemy zatem w okresie upadłości wszystkiego, co kiedyś było na szczytach, żyjemy w czasach niehonorowych, złych, niemoralnych, żyjemy w czasach nawet tak pożądanej upadłości, jak upadłość duchem.

Czy trzeba na to przykładów i dowodów?... Chyba nie...

Jeden przykład b. jaskrawy, przytoczyć mimo wszystko, warto. Oto w jednem z pism warszawskich drukowana jest powieść w odcinkach. Powieść ani wesoła ani smutna. Powieść jak każda inna. Tytuł tej powieści jest następujący: „CZEKI BEZ POKRYCIA — Powieść współczesna". Zaznaczamy, że autor nie chciał być złośliwym. Dlatego pewnie jest aż sarkastyczny...

Fid.

Zgłoszenie rocznika 1909

Dziś, we wtorek, dnia 22 listopada rb., powinni się zgłosić do spisu w lokalu Biura Wojskowego (ul. Zawadzka nr. 11) w godzinach od 8 do 15-ej, mężczyźni ze wszystkich Komisarjatów Policji Państwowej, rocznika 1909 i starszych, którzy dotychczas nigdzie do spisu poborowych jeszcze się nie zgłosili i nie zostali wpisani do list poborowych, a mianowicie:

1) mieszkający stale na obszarze m. Łodzi (bez względu na przynależność gminną i miejsce urodzenia).

2) czasowo przebywający w m. Łodzi podczas trwania zgłoszeń do spisu, t. j. od dnia 1 października do 30 listopada rb., a nie mają stałego miejsca zamieszkania na obszarze Rzeczypospolitej;

3) czasowo przebywający w m. Łodzi podczas trwania zgłoszeń do spisu, t. j. od dnia 1 października do 30 listopada rb., a nie mogą z jakichkolwiek powodów przesłać Urzędowi Gminnemu stałego miejsca zamieszkania, pisemnego zgłoszenia do spisu.

Każdy mężczyzna, zgłaszający się do spisu, powinien być zameldowany w m. Łodzi i posiadać: dowód osobisty w braku dowodu osobistego — wyciąg z ksiąg stałej ludności wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91). (p).

Ojcowie miasta, słuchajcie:

Maurycemu Trębaczowi grozi eksmisja

Magistrat winien zapobiec temu nieszczęściu. — Domagamy się mieszkania dla zasłużonego artysty.

Apelujemy do waszych uczuć obywatelskich

Dnia 24 listopada odbędzie się w sądzie grodzkim, tak bardzo codzienna w naszych czasach sprawa o komorne i eksmisje. Sprawa, o której mowa wytoczona została przez gospodarza domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 73, p. Landaua —

Maurycemu Trębaczowi.

Kim jest Maurycy Trębacz, wyjaśniać nie potrzeba. Jego działalność artystyczna jest chyba dobrze znana każdemu kulturalnemu człowiekowi. Dzisiaj Maurycy Trębacz jest już sławitym, starym człowiekiem, który zasłużył sobie na

spokojną i cichą starość.

Tymczasem ten zasłużony człowiek żyje w skrajnej nędzy i nie może sobie nawet pozwolić na zapłacenie komornego, żyjąc w strachu przed groźną eksmisją. Maurycy Trębacz, to nie jest zwykły bezrobotny, którego można wlec po sądach i grozić eksmisją. Nazwisko jego zapisało się trwałemi głoskami w historji sztuki i

historja ta może kiedyś upomnieć się o krzywdę, jaką wyrządzono mistrzowi

Czas już zerwać z ponurą tradycją wynoszenia na świecznik sławy... nieboszczyków. Żywi mają również pełne prawo do tego, aby zasługi ich zostały odpowiednio ocenione i wynagrodzone.

Maurycy Trębacz jest pozatem zasłużonym łodzianinem, był on jedynym bodaj artystą, który w rodzinnym grodzie znalazł fragmenty, godne uwiecznienia ich na płótnie. To też gród rodzinny powinien się poczuwać do pewnej wdzięczności i obowiązków względem człowieka zasłużonego.

Rada Miejska, jako przedstawicielka miasta, powinna pamiętać o tem, że spadnie na nią ciężka odpowiedzialność jeżeli nie obroni zasłużonego artysty przed grożącą mu krzywdą. Czy Rada Miejska, wiedząc o fatalnych warunkach materjalnych w jakich znajduje się mistrz, postarała się temu zapobiec? **Czy w domach miejskich nie znalazłoby się bezpłatne mieszkanie dla zasłużonego człowieka, któremu jest ono bardziej potrzebne, aniżeli licznej rzeszy nieźle płatnych dygnitarzy miejskich?!**

(v).

Za mieszkania niezajęte

podatek od właścicieli domów nie będzie ściągany.

(i) Przed dwoma tygodniami, jak donosiliśmy, stowarzyszenia właścicieli nieruchomości wystosowały do ministerstwa skarbu obszerny memorjał w sprawie ulg podatkowych. W memorjale tym właściciele domów skarżyli się, iż mimo, że w wielu wypadkach lokatorzy zalegają całemi miesiącami, a nawet kwartałami w opłacie komornego, władze podatkowe ściągają od właścicieli domów podatki za lokale, zajmowane przez tych lokatorów.

Niezależnie od tego właściciele nieruchomości skarżyli się w memorjale, że władze podatkowe ściągają od nich podatki, nawet jeśli lokale w ich domach są wolne i nieużytkowane i w związku z tem prosili o wydanie odpowiednich zarządzeń.

Jak nas informują, staranie powyższe odniosły pozytywny skutek. Ministerstwo skarbu nadesłało do izb skarbowych okólnik, w którym wyjaśnia, że okoliczność, czy lokal jest użytkowany, względnie, czy lokator płaci komorne, nie może być obojętna dla obowiązku podatkowego. *W wypadkach więc, gdy lokale w domu stoją wolne, lub gdy ściągnięcie komornego od lokatorów jest niemożliwe, izby skarbowe mogą umarzać tę część przypadającego podatku od nieruchomości.* Ulgi te mogą być jenak przyznawane w wyjątkowych wypadkach, gdy ściągnięcie podatku od danego właściciela nieruchomości mogłoby poderwać egzystencję gospodarczą płatnika.

Unieruchomienie fabryki „Zawiercie"

ma nastąpić 15-go grudnia na czas nieokreślony. — 1-dniowy strejk protestacyjny w Łodzi?

Robotnicy nie chcą zasiłków żywnościowych

(i) W dniu wczorajszym organizacje zawodowe w Łodzi otrzymały zawiadomienia ze swych oddziałów zawierciowskich, iż

towarzystwo akcyjne „Zawiercie" unieruchamia swe warsztaty.

Zarząd zakładów powiadomił wszystkich robotników, iż z dniem 1 grudnia otrzymają oni wymówienie, a z dniem 15 grudnia fabryki zostaną zamknięte. Narazie, według oświadczeń dyrekcji, fabryki „Zawiercia" unieruchomione zostaną

na 6 tygodni t. j. do 1 lutego 1933.

W razie jednak, gdyby w ciągu tego czasu nie nastąpiła pewna poprawa w przemyśle włókienniczym, zakłady przemysłowe będą w dalszym ciągu nieczynne.

Zapowiedź ta wywołała wśród robotników wielkie poruszenie. W związkach zawodowych zebrały się natychmiast zarządy organizacji, celem omówienia tej sprawy łącznie z sytuacją, jaka wytworzyła się ostatnio w Łodzi, po zamknięciu zakładów Scheiblera i Grohmana oraz redukcji personalnych i płac w fabrykach łódzkich.

Z. Z. Z. zwołał specjalne zebranie delegatów fabrycznych. W toku długiej dyskusji delegaci stwierdzili, iż nie są w stanie przeciwdziałać jakimkolwiek redukcjom, dopóki sprawa zatrudnienia robotników nie będzie ujęta w formy ustawowe względnie obowiązującego obie strony kontraktu pisemnego.

Niezależnie od tego wskazano, że wobec redukcji konieczne jest zajęcie się losem powiększających się kadr bezrobotnych, gdyż dotychczasowa pomoc jest zarówno newystarczająca, jak i prowadzona w niewłaściwy sposób.

W konkluzji, zebrani delegaci powzięli uchwałę proklamowania w Łodzi

1-dniowego strejku protestacyjnego we wszystkich fabrykach i wszystkich warsztatach pracy.

Strejk ten ma być demonstracją przeciwko redukowaniu płac i zwalnianiu robotników.

Równocześnie, w czasie strejku protestującego wysunięte mają być, w myśl uchwały delegatów fabrycznych, następujące hasła:

1. Zawarcie umowy zbiorowej w całym przemyśle, zrzeszonym i niezrzeszonym.

2. Zmiana ustawy o ubezpieczeniu robotników na wypadek bezrobocia z tem, że za tydzień pracy uważać będzie nie 6 lecz tylko 4 dni. Delegaci wskazują przy tem, że ustawa, obecnie obowiązująca, daje uprawnienie p. ministrowi opieki społecznej, wprowadzenia tej zmiany drogą rozporządzenia ministerjalnego.

3. Skasowanie bezpłatnych kuchen i rozdawnictwa racji żywnościowych dla bezrobotnych, a wprowadzenia, miast tego, zasiłków pieniężnych dla wszystkich. Wysuwając ten ostatni postulat, delegaci fabryczni oświadczyli, że bezpłatne obiady i produkty żywnościowe są traktowane przez bezrobotnych jako jałmużna, podczas gdy im należą się zasiłki pieniężne, wzamian tych składek, które opłacali oni do Funduszu Bezrobocia, gdy mieli jeszcze zatrudnienie.

Identyczne uchwały mają być powzięte w pozostałych związkach włókniarzy, ponieważ w tej akcji wszystkie organizacje postanowiły wystąpić solidarnie.

Pełna tabela wygranych

4-go dnia ciągnienia I klasy 26-ej loterji państwowej.

Wczoraj w 4-ym dniu ciągnienia 1-ej klasy 26 ej polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

Po 2.000 zł. — na N-ry 9474 125995

1,000 zł. na Nr. 95967

Po 500 zł. na N-ry:
24661 60095 130697

Po 400 zł. na N-ry:
72340 98135 106560 122706

Po 200 zł. na N-ry:
32470 35676 41580 62586 77119
81937 86458 94418 98487 125777 127627
133596 135863 126073

Po 150 zł. na N-ry:
194 1546 1916 5250 11254 16673
28541 30261 36355 46688 52906 94562
55346 58809 62003 66508 67602 72660
74196 74438 76161 79547 80544 80778
89056 102948 110046 113367 113983
120709 127576 128242 134575 146472
120378

Po 100 zł.:

203 416 555 753 67 90 936 54 1004
57 75 94 172 408 77 519 624 2217 85
535 696 731 72 3052 427 37 553 666
992 4174 215 82 334 82 432 605 913
5099 177 231 365 73 77 442 54 978
644 705 52 922 6227 31 325 420 570
85 740 57 83 807 7126 69 422 642 875
8026 481 710 856 80 88 9047 54 101
22 302 75 446 513 96 732 830 10061
79 134 251 318 56 823 33 901 11017
234 41 352 54 73 410 535 636 706 17
12225 73 380 446 822 37 13012 98 357
574 14150 340 48 58 15121 66 422 75
752 16127 39 63 71 216 509 16 20 622
35 709 62 875 961 17030 44 122 378
694 750 70 841 910 18085 464 502 81
606 44 58 722 924 19135 229 440 521
712 14 49 824 44 950 20003 48 164 67
218 650 740 979 21001 84 210 347 577
626 824 935 22207 14 453 670 78 708
816 23153 226 64 373 88 524 61 751
809 63 923 37 82 24038 276 376 592
658 81810 25110 241 42 335 60 862 84
26197 329 421 78 552 66 603 818 27085
189 218 27 473 86 898 28066 169 420
618 948 29116 302 4 551 663 739
30201 506 45 645 76 905 27 31044 293
400 88 706 55 876 88 914 62 32168
215 56 30 59 328 69 497 626 819 905
9 33102 502 345 405 44 507 6021 63
788 982 34050 95 203 66 97 445 513
745 47 885 35218 375 519 699 720 76
998 36114 487 547 65 635 720 43 52
95 37054 014 749 99 904 63 38156 527
73 98 722 68 877 39121 74 383 639 55
752 997 40130 60 342 642 907 41051
65 101 488 521 961 42024 200 418 87
540 657 741 94 814 921 80 43059 588
775 44523 80 645 49 93 45063 155 289
326 526 697 747 952 96 99 46103 535
704 849 984 47006 180 208 310 449
690 870 921 48029 93 288 334 439 854
909 49167 677 821
50112 80 221 479 524 659 80 890
51046 315 41 75 517 98 751 861 52043
387 651 63 757 53094 281 308 442 69
89 545 704 8 885 54061 190 421 554
807 65 925 63 55055 67 101 13 19 430
60 544 605 15 70 715 36 50 829 94
52216 577 629 48 744 811 44 939 57172
237 450 526 55 97 955 58205 586 59235
22 76 318 418 32 600 888 60037 43
197 310 457 71 510 19 99 713 800 8
16 980 91 61063 180 280 366 68 707
21 893 998 62273 550 72 657 734 43
63147 49 314 418 23 578 80 745 839
64296 422 40 42 68 602 35 711 815
969 65067 167 85 229 421 22 80 569
83 650 95 813 68 71 66202 62 384 417
34 581 623 43 849 932 36 82 67326 83
495 558 649 972 68062 144 200 630
69056 126 427 508 694 70004 87 157
415 533 74 94 663 878 71209 322 490
572 94 830 72152 93 257 333 82 698
783 914 73085 103 40 522 687 89 74233
303 36 624 764 91 970 88 75160 506
85 679 996 76444 48 577 798 867
77166 84 95 249 70 391 473 616 78238
393 570 733 82 953 79050 90 420 508
97 665 858 91 80036 392 452 554 641
44 781 822 76 94 981 82 81138 73 565
771 82205 94 302 46 53 690 827 83081
459 786 837 84189 269 693 776 85143
269 94 352 616 86 64 903 87 86128
422 78 536 38 50 886 87016 30 563
622 71 766 829 80042 93 281 300 534
655 749 54 840 83 94 89065 159 530
737 929 75 90102 24 95 467 599 607
68 701 91157 425 911 92009 116 313
601 93180 225 350 32 414 94 545 653
728 963 64 94007 264 389 665 741 966
95045 215 17 25 619 827 58 906 71
96093 151 244 64 574 647 755 959
97032 108 333 530 6111 754 867 98378
749 68 919 99159 99 369 489 635 919
37 44 81
100142 262 362 512 48 83 660 95
875 101056 69 165 260 444 74 635 43
814 102071 165 120 347 468 545 59 99
695 913 103149 63 92 253 63 96 391
572 658 86 921 104114 226 44 335 408
714 834 974 105270 81 384 479 222 26
27 77 872 106032 141 71 89 213 60 61
510 34 810 107021 281 342 73 474 507
18 66 668 82 94 803 108094 241 330
419 500 638 71 731 951 109026 36 520
601 73 767 75 856 60 965 110248 367
408 533 947 111011 229 84 339 81 943
68 83 112239 318 436 607 77 825 46
113130 92 319 57 828 929 114171 822
175120 282 443 116030 97 228 355 497
634 62 98 845 117090 78 100 349 579
674 747 87 938 70 118045 54 186 253
346 62 410 13 39 656 712 119151 647
754 63 840 120858 161 295 403 608
944 121155 454 644 70 75 122192 343
443 667 869 123311 29 434 640 742 91
824 74 979 124077 524 602 79 791 809
77 125008 13 176 224 68 357 619 728
126060 272 333 53 75 405 92 566 873
922 29 127077 154 61 315 35 70 495
618 74 818 920 69 128225 594 746 810
32 86 129067 42 69 736 834 906 59
130038 74 77 106 36 45 78 618 35 43
867 131097 170 216 31 326 419 576
716 132155 334 736 952 133004 67 454
64 240 702 39 59 78 806 931 134000
19 173 249 458 664 865 951 135239 45
360 486 872 854 136006 50 206 94 414
503 60 611 709 31 804 137144 300 31
523 616 138164 96 204 579 603 41 74
139221 60 315 466 510 63 685 772 828
927 35 140185 294 369 780 903 141083
246 595 627 896 900 142000 112 215
458 77 530 64 143027 441 595 684 763
69 144056 201 31 362 664 750 89 814
145119 52 369 492 767 146486 850 930
37 71 147028 89 94 127 71 486 545
807 927 39 94

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁODZKIEJ „POLSKIEGO RADJA"
WTOREK, dnia 22 listopada 1932 r.
PONIEDZIAŁEK, dnia 21-go listopada.

11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotn.
11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.20: Koncert z płyt gramofonowych.
13.20—13.25: Komunikat meteorologiczny.
13.25—15.40: Przerwa.
15.40—15.50: Komunikat gospodarczy.
15.50—15.55: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa.
15.55—16.00: Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fizycz. i Państw. Zw. Sport.
16.00—16.15: „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki.
16.15—16.30: Odczyt dla nauczycieli: „Cywilizacja francuska jej znaczenie dla Polski" — wygł. dr. Bol. Cielski.
16.30—16.40: Płyty gramofonowe.
16.40—17.00: „Akcja bojowa pod Bezdanami" — wygł. p. Władysław Malinowski.
17.00—17.55: Popołudniowy koncert symfoniczny w wyk. ork. Filh. Warsz. pod dyr. Bronisława Wolfstala.
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—19.00: Muzyka lekka z kawiarni Europejskiej. Orkiestra pod kier. W. Wilkosza.
19.00—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.30: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, repertuar teatrów.
19.30—19.45: Transmisja ze Lwowa feljetonu p. t. „Instrumenty przyszłości" — wygł. dr. Zofja Lissa.
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00—22.00: Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R pod dyr. J. Oziminskiego. W przerwie: Wiadomości sportowe, Dodatek do Prasowego Dz. Radj.
22.00—22.15: Feljeton literacki p. t. „Młoda Polska w Monachjum" — wygł. Witold Bunikiewicz.
22.15—22.55: Koncert kameralny w wyk. kwartetu Brukselskiego.
22.55—23.00: Urzęd. Komun. Państw. Inst. Meteorologicznego i komun. policyjny.
23.00—23.30: Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja" ork. M. Ronczki.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00. BUKARESZT. „Mesjasz". oratorjum Haendla.
20.00. BERN. Koncert symfoniczny.
20.30. MEDJOLAN. „Piękna Helena" — operetka Offenbacha.
22.40. DAVENTRY. „Sprzedana narzeczona". op. Smetany (akt III), w wykonaniu Covent Garden Opera Company.

PACZKI DO ROSJI.

Jak to już donosiliśmy, znana w całym kraju i zagranicą łódzka fabryka wędlin spółka akcyjna S. Diszkin uzyskała od sowieckiego przedstawicielstwa handlowego koncesję na wysyłanie bezpośrednio do Rosji paczek żywnościowych. Cenniki paczek zostały ustalone przez przedstawicielstwo handlowe, przyczem cena, którą opłaca nadawca, obejmuje już wszelkie koszta transportu i cła wobec czego odbiorca w Rosji żadnych wydatków nie ponosi. Sp. Akc. S. Diszkin posiada już wieloletnie doświadczenie w sprawach związanych z wysyłaniem do Rosji paczek i obecnie, przystępując do tej pracy na podstawie koncesji, będzie jaknajsumienniej wykonywać zlecenia swej klijenteli. Warto zaznaczyć, iż wyroby pomienionej firmy zgodnie są uznawane przez konsumentów za najlepsze z istniejących w sprzedaży.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI. WYSTĘPY MARJI MODZELEWSKIEJ.

Dziś i jeszcze tylko przez kilka dni będą mieli łodzianie możność podziwiania Marji Modzelewskiej, stwarzającej w efektownej komedji muzycznej „Jim i Jill" pierwszorzędną kreację.

W próbach pod reżyserją J. Szyndlera arcydzieło Wyspiańskiego „Wesele", w którem uczczą Teatry Miejskie rocznicę śmierci genjalnego pisarza.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i codziennie wiecz. oklaskiwana gorąco przez publiczność farsa P. Franka „Rembrandt na sprzedaż" z niezrównanym M. Zniczem. — Ceny zniżone.

Najbliższą premjerą w Teatrze Kameralnym będzie najlepsza z dotychczasowych komedyj Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra" pod kierunkiem specjalnie w tym celu zaangażowanej znanej artystki i reżyserki H. Starskiej.

OPERETKA W TEATRZE POPULARNYM (Ogrodowa 18).

Dziś o godz. 8.15 ciesząca się powodzeniem melodyjna operetka „Czar walca" z Majchrzakową-Busiakiewicz na czele. Reżyser St. Zięciakiewicz.

W próbach pod reż. M. Winklera głośna sztuka „Dziewczę z Chin".

TEATR „SCALA".

Dziś o godz. 9 wieczór gościnne występy „Di Idisze Bande" w 2-ch aktach rewji „Di Welt szokelt Zich".

POŻEGNALNY KONCERT VITTORIO WEINBERGA.

Mistrz „bel canto" Vittorio Weinberg świetny baryton opery „La Scala" w Medjolanie budzący zachwyt swoim przecudnym głosem, wystąpi z ostatnim pożegnalnym koncertem, który odbędzie się w Filharmonji w nadchodzący czwartek, dnia 24-go bm. o godz. 8.30 wiecz. Znakomity artysta wykona cały szereg pieśni i aryj operowych. Bilety od zł. 1 sprzedaje Kasa Filharmonji.

HANKA ORDONOWNA W ŁODZI.

Królowa piosenki Hanka Ordonówna przyjeżdża wkrótce do Łodzi i wystąpi na wielkim poranku artystycznym, który odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm. w Filharmonji o godz. 12-ej w południe. Ulubienica publiczności przywozi ze sobą własną orkiestrę Front i Heyman-Jazz i wystąpi z nowym ciekawym programem.

TEATR „J A R".

Dziś powtórzenie premjery „Wyścigi gwiazd". Jest to przebojowa rewja humoru, pieśni, piosenki, skeczów i pikanterji.

Na czele plejady gwiazd. które występują w tej rewji na specjalne uznanie zasługuje Janina Święcicka, gwiazda teatrów warszawskich, Zosia Tokarska, promyczek radosnych piosenek i tańca, Betty Joung, gwiazda scen polskich, Frida Borowska, akrobatyczna gwiazda scen zagranicznych oraz ulubieńcy łódzkiej publiczności Nina Polakówna, St. Woliński, Adam Tartakowicz i inni.

Dziś 2 przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz.

KĄCIK DLA PAŃ.

Sukces rękawów.

Rękawy stały się najważniejszą, podstawową sprawą w modzie obecnej. Po nich można poznać, czy suknia jest zeszłoroczna, czy świeżo sprawiona. Nawet wieczorowe suknie, które zawsze obywały się bez rękawów, a nawet legitymowały swój przydomek wieczorowość ich brakiem, dziś muszą je mieć, choćby tylko przypinane. Ale nie należy się martwić tem, że suknia sprawiona w zeszłym roku za drogie pieniądze (dziś możnaby za samo sprawić dwie) — jest niemodna. Bardzo łatwo można na to poradzić.

Przypuśćmy więc, że posiadamy wieczorową suknię z czarnej żorżety, co w zeszłym roku było niemal konieczne. Żorżeta jest dziś niemodna, ale modny jest za to aksamit. Sprawiamy więc sobie pelerynkę z czarnego aksamitu, z długiemi końcami, które skrzyżowujemy na piersiach i zawiązujemy z tyłu na kokardę, których końce spływać będą aż do samego dołu. Suknia odrazu odmłodnieje i nabierze wyglądu modelowego. Druga odmiana — to czarna koronkowa pelerynka, spięta z przodu na klamrę ze strassów. No, i różne kolorowe bolerka, z przodu wyglądające jak dwie klapki, związane na kokardę, z tyłu zato dłuższe i obcisłe.

Wszelkie ażury są bardzo modne. W sukniach wełnianych, popołudniowych cały karczek i rękawy są mereżkowane, albo misternie powycinane w kratkę i desenie, tak, żeby ciało prześwitujące i jasny spód na jaki włożona jest suknia, tworzyły naturalny ornament. Grube, miękkie wełny angora w zestawieniu z tym ażurem, który przywykliśmy łączyć w pojęciu z delikatnemi tkaninami, są nową i pikantną kombinacją mody. W sukniach popołudniowych też mamy ażury — mereżki i aplikacje na tiulu. No, i połączenie dwuch materjałów i dwuch kolorów. Pozwala to na ożywienie ciemnej sukni białym lub innym jasnym kolorem „robiącym do twarzy".

Do płaszczów jesiennych, których przy tej łagodnej pogody jeszcze dość długo zapewne nosić będziemy, nosi się nowy, prawie rynki futrzane, z długiemi końcami które skrzyżowanemi z przodu i zapiętemi z tyłu na guziki. Do tego mufeczka.

Moda obecna jest dziwaczna. Ale o którejże modzie nie mówiono?

Anita.

Z muzyki

—o—

Koncert religijny

w kościele Św. Jana

Muzyka kościelna, najwznioślejszy przejaw wzlotu ducha ludzkiego w te sfery, których istnieć każe wiara, jest u nas kultywowana jedynie w świątyniach wyznań protestanckich. Pienia chóralne w synagogach — stojące przeważnie na b. wysokim poziomie artystycznym są tak dalece związane z rytuałem, że przestają być aktami muzycznemi w naszem zwykłem pojęciu i ujęciu produkcyj wokalnych; śpiewy zaś, jakie słychać w świątyniach katolickich — bez podania autora, przeważnie wykonywane siłami mocno amatorskiemi, nie stoją na tym wysokim poziomie, jakiego należy wymagać od musica sacra...

Na czele muzykujących gmin protestanckich stoi niewątpliwie gmina św. Jana przy kościele ewangelicko - augsburskim. Już niejednokrotnie słyszeliśmy z chóru tego kościoła koncerty piękne w programie i skończone w wykonaniu artystycznem, już niejednokrotnie w tej świątyni byliśmy w nastroju owego szczególnego skupienia, w jaki wprowadza słuchacza muzyka kościelna, wykonana w kościele.

Na czoło programu ostatniego koncertu w kościele św. Jana wysuwa się oczywista gigantyczna „Chaconne" Jana Sebastjana Bacha. P. H. Franzos wykonał ten monumentalny twór wielkiego mistrza z Eisenach w sposób niezkazitelny w linji i nienaganny pod względem technicznym. Ten sam artysta odegrał również Larghetto z koncertu skrzypcowego Beethovena, ujawniając soczysty ton i ciepłą kantylenę.

Koncert otworzyła Toccata i fuga d-moll J. S. Bacha. Koncert zamknęło Adagio z koncertu Händla.

Profesor Türmer dowiódł wykonaniem tych dzieł, że jest zdolnym organistą i poważnym muzykiem. **Z.**

POŻEGNANIE MJR. DYPL. STEFANA SZLASZEWSKIEGO.

Znany w szerokich kołach towarzyskich i sportowych naszego miasta mjr. dypl. Stefan Szlaszewski ze Sztabu O. K. IV. przeniesiony został na inne stanowisko do Równego. Major Szlaszewski w czasie pobytu swego w Łodzi zasłużył się dobrze naszemu miastu, zwłaszcza w zakresie propagandy lotniczej, biorąc czynny udział w Zarządzie Łódzkiego Klubu Lotniczego, w organizacji Centrum P. W. Lotniczego itd. Odszedł z Łodzi, pozostawiwszy po sobie szereg miłych wspomnień.

W dniu 19 bm. oficerowie Sztabu DOK. IV. w Ognisku Oficerskiem w Łodzi żegnali mjr. dypl. Szlaszewskiego skromnem przyjęciem, w czasie którego żegnali odchodzącego wyższego oficera mjr. dypl. Skwarczyński, mjr. dypl. Szwajkowski, inż. Przeździecki, kpt. Czyhiryn, adjudant Dowódcy O. K., oraz red. Jan Wojtyński.

Hjeny—dusiciele

grabią bezbronną ludność.

(s) Zubożenie ludności i niemożność w wielu wypadkach wywiązywania się punktualnie z zaciągniętych zobowiązań, stworzyły nowy zawód, zwany popularnie „dusicielstwem". Są to hjeny licytacyjne najgorszego autoramentu, które prześladują dłużników w niemiłosierny sposób, licytując ich, sprzedając nieraz ostatnie mienie. Niezależnie od tego asystują oni przy wszystkich licytacjach i na podstawie umowy między sobą, podbijają ceny, o ile licytowany pragnie odkupić swoje mienie, względnie, jeśli nie ma on pieniędzy, licytują jego ruchomości in minus, ograbiając go doszczętnie, aby sprzedać następnie z wielokrotnym zyskiem zakupione w ten sposób rzeczy.

W walce z tymi hjenami-dusicielami bezsilni są dłużnicy, bezsilni są też komornicy. Dusiciele dowiadują się zawczasu o wszelkich licytacjach. Podejmują się inkasa protestów. A często działają też na dwie strony, *szantażując dłużników i proponując im, za grubą łapówkę, zwrócić weksle wierzycielom i oświadczyć im, że dług jest nieściągalny.*

Szczegółem najbardziej charakterystycznym jest, iż „dusiciele" nie działają w pojedynkę. Tworzą oni całe bandy, działające solidarnie i rujnujące doszczętnie ludzi, którzy znaleźli się w złych warunkach materjalnych. Szczególnie agresywną działalność prowadzi na terenie Łodzi niejaki pan N., którego nazwisko znamy, a który ma na sumieniu już wiele ofiar z pośród zamożnych niegdyś obywateli.

Wskazane jest, aby władze zwróciły baczną uwagę na te praktyki i ukróciły „działalność" „dusicieli" i hjen licytacyjnych w Łodzi.

Ku czci St. Wyspiańskiego

Skład komitetu obchodowego,

Pod protektoratem pana wojewody łódzkiego Władysława Jaszczołta zawiązał się komitet obchodowy w następującym składzie: *komitet wykonawczy:* prezes: dyr. Tadeusz Czapczyński, wiceprezes; dr. L. Stolarzewicz, sekretarz; mag. prof. prof. J. Andysz, skarbnik: prof. dr. Z. Szymanowska, członkowie: dr. W. Fallek, prof. P. Gorczykowski, prof. dr. St. Skwarczyńska, prof. dr. J. Ławnicka, prof. Palusiński, prof. J. Bolechowski.

Komitet honorowy: dyr. dr. K. Pachucka, dyr. L. Starkiewicz, dyr. J. Kunstman, dyr. St. Wysocka, ks. pastor J. Kotula, insp. W. Dobrowolski, pos. dr. Bol. Fichna, poseł J. Wolczyński, red. Czesław Gumkowski, red. Czesław Ołtaszewski, prof. Zygmunt Lorentz, red. Wacław Wagner, p. kurator Pytlakowski, nacz. W. Dubaj, ks. prof. Żdżarski, prof. J. Kowalczyk, gen. St. Małachowski, gen. J. Olszyna-Wilczyński, prezes Z. Kucharski, nacz. Stanisław Najder, wicewojewoda Potocki, starosta A. Rżewski, starosta K. Podobiński, prezydent miasta Br. Ziemięcki, ławnik wydz. oświaty i kultury P. Smolik, mec. St. Pawłowski, sędzia L. Lewandowski, prezes K. Geyer, dr. Marja Więckowska, dyr. K. Tomaszewski, mjr. T. Marszałek, przewodn. z. p. o. k. p. Wanda Kosińska, rej. t. ap. Karnawalski, prezes rady miejskiej Andrzejak, dr. J. Krasicka, przew. kobiet z wyższ wykszt. dyr. J. Krasicka, dyr. Augustyniak, insp. H. Ochendalski, dyr. Tatarzanka, prez. Tomasz Wasilewski, prezes sądu okręg. p. Maciejewski.

Choroby zakaźne.

Zanotowano 240 przypadków.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 13-go do 19-go listopada r. b. włącznie — zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następojące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 47 przypadków (w tygodniu poprzednim 54 przypadków), płonica 82 przypadków (87), błonica 83 przypadków (83), odra 11 przypadków (7), róża 7 przypadków (3), gorączka połogowa 10 przypadków (7).

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 240 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim **243 przypadki.**

Nie chcemy pieniędzy!

wołają bezrobotni pracownicy umysłowi. — Wszelkie zasiłki — pieniężne i żywnościowe — demoralizują i są dla nas poniżające.

Znajdzie się w Polsce praca dla wszystkich.

(i) Bezrobocie wśród inteligencji pracującej przyjęło ostatnio takie rozmiary, że związki zawodowe pracowników umysłowych coraz częściej zajmują się tą sprawą. Równocześnie wyłoniła się kwestja ograniczenia świadczeń dla pracowników umysłowych, którzy stracili pracę, co stoi w ścisłym związku z powiększeniem się liczby bezrobotnych tej kategorji.

I oto ostatnio w unji związków pracowników umysłowych zajmowano się zagadnieniem wynalezienia innych środków pomocy bezrobotnym, prócz zasiłków, bądź ustawowych, bądź też pochodzących z ofiarności społecznej. Chodzi o to, by raczej dać pracownikom umysłowym pracę, aniżeli kazać im żyć z jałmużny.

Czy jednak istnieje możliwość zatrudnienia obecnie większej liczby pracowników umysłowych? Unja związków zawodowych twierdzi, że tak, a jej ostatni memorjał, wystosowany do rządu, ujmuje tę sprawę w bardzo interesujący sposób.

—. Kryzys gospodarczy — czytamy w tym memorjale — odbija się w dzisiejszych warunkach najtragiczniej na położeniu pracowników umysłowych. Jest to tem groźniejsze, że z powodu zlikwidowania warsztatów pracy, bezrobocie wśród inteligencji pracującej staje się z każdym miesiącem większe. Podczas gdy w wielu innych zawodach dla pracowników fizycznych istnieją pewne okresy malejącego bezrobocia, to dla pracowników umysłowych

niema nawet nadziei czasowego polepszania się konjunktury.

— „W tych warunkach konieczna jest pomoc rządu. Pomoc nie materjalna. Odrzucamy wszelką myśl o zasiłkach, które jako środki pomocy tylko deprawują i demoralizują, a ponadto są **nieproduktywnym wyrzucaniem pieniędzy.**

Miast zasiłków chcemy pracy. Aczkolwiek wydawać się to może w obecnych warunkach paradoksem, to jednak twierdzimy, iż możnaby zatrudnić w obecnej chwili olbrzymią część pracowników umysłowych, pozostających bez zajęcia i znajdujących się w katastrofalnem położeniu.

„Pozwalamy sobie przytoczyć następujące okoliczności:

Zarówno w administracji państwowej jak i komunalnej, niemniej w innych instytucjach, znaleźć mogą zatrudnienie pracownicy umysłowi, o ile przeprowadzi się właściwą reorganizację pracy. Wiadomo bowiem, że nie we wszystkich dziedzinach administracji państwowej praca maleje. Są działy, w których pracy jest coraz więcej.

Jeśli chodzi nprz. o **sądownictwo, obarczone jest ono taką mnogością spraw, że normalne ich załatwienie, jest w obecnych warunkach niemożliwe.** W kancelarjach sądowych pracuje zbyt mało ludzi i z tego też względu niektóre sprawy tygodniami i miesiącami czekać muszą, nim zostaną odpowiednio przygotowane w kancelarji do umieszczenia ich na wokandzie sądu

Wiadomo też, **że urzędy pocztowe,** wskutek przekazania im szeregu nowych agend, nie mogą sobie dać rady z nawałem pracy i urzędnicy uginają się niemal pod ciężarem wzmożonych czynności. Liczne skargi ze strony interesantów na niektóre działy pocztowe, wypływają właśnie nie ze względu na działalność samej poczty, która pracuje zasadniczo bez zarzutu, ale dlatego tylko, **że brak odpowiedniej ilości urzędników,** nie pozwala na właściwe obsłużenie wszystkich klijentów.

W szkolnictwie nowa ustawa nałożyła na nauczycieli mnóstwo obowiązków, nie mających zasadniczo nic wspólnego z pracą pedagogiczną, t. zn — nauczycielowie muszą wykonywać również pracę administracyjną w szkołach, co, z pedagogicznego punktu widzenia, jest nawet szkodliwe. I w ten sposób w szeregu działów mogliby znaleźć pracę setki, a nawet tysiące pracowników umysłowych z całego kraju.

Pracowników tych można nie przyjmować na etat, lecz na kontrakty, ale w ten sposób ich praca przyniesie pewien efekt dla państwa, podczas gdy wypłacenie zasiłków poza wydawaniem pieniędzy,

nie daje żadnego pozytywnego efektu.

A wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi z chęcią przyjmą pracę za minimalny zarobek, aniżeli upokarzające ich pobieranie zasiłków.

Jeśli chodzi natomiast o niepowiększanie kadr bezrobotnej inteligencji, wskazana jest, na okres kryzysu, ingerencja rządu w instytucjach prywatnych w kierunku przeciwdziałania redukcji personelu biurowego, a wprowadzenia przejściowo, ruchomego dnia pracy".

Memorjał powyższy, który został złożony u władz rządowych, jest bardzo znamienny, jako reakcja bezrobotnej inteligencji przeciwko nieproduktywnemu pobieraniu zasiłków, miast pracy. Nie ulega wątpliwości, że czynniki rządowe zastanowią się nad tym projektem.

Nowy talent aktorski.

17-letnia łodzianka, Jadwiga Andrzejewska, zdobyła Warszawę.

Warszawski Teatr Kameralny (w podziemiach Galerji Luksemburga) wystawił sztukę „Dziewczęta w Mundurkach", w której grają same kobiety. Cała krytyka warszawska jednomyślnie podkreśla, że bohaterką tego spektaklu jest **młoda, 17-letnia łodzianka, Jadwiga Andrzejewska,** która zabłysła ogromnym, żywiołowym talentem aktorskim.

Recenzent teatralny „ABC" pisze o Andrzejewskiej w sposób następujący:

„Ta siedemnastoletnia dziewczyna, mająca już za sobą — jak mi mówiono — **osiem lat przygodnych występów na scenach łódzkich w rolach wprzód dzieci, a potem podlotków, posiada wszystko czego się wymaga od aktorki. Rutynę, obycie się ze sceną,** wdzięk osobisty, **technikę aktorską, urodę, a przedewszystkiem talent tak wspaniały, że na palcach jednej ręki możnaby policzyć najgłośniejsze nazwiska gwiazd dzisiejszej polskiej sceny, które się z nią mogą równać."**

„Nie ma w tem co piszę ani źdźbła przesady. Objawił się nam **nowy, olbrzymi talent aktorski.** Proszę dobrze zapamiętać nazwisko: **Andrzejewska.** To nazwisko będzie wkrótce równie sławne, jak nazwisko **Modzelewskiej,** Romanówny, Lubieńskiej, czy Malickiej

Dr. Wieliński przeciw „Robotnikowi".

Dwa wyroki sądu okręgowego w Warszawie.

Nasz warszawski korespondent (St.) telefonuje:

Wczoraj toczyły się w sądzie okręgowym w Warszawie dwa procesy przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Robotnika" z oskarżenia dr. Edmunda Wielińskiego, wiceprezydenta m. Łodzi o zniesławienie z art. 530 i 533.

W dniu 3 marca 1932 r. ukazał się w „Robotniku" artykuł zatytułowany „Życie, praca i walka Łodzi robotniczej", w którym znalazł się ubliżający zwrot pod adresem dr. Wielińskiego. Nazwano go tam mianowicie **„sanacyjnym wesołkiem".** Obrońca, adw. Benkel twierdził, że jest to zwrot żartobliwy, a nie obraźliwy, mimo to sąd uznał to za obrazę i skazał odpowiedzialnego redaktora „Robotnika" na miesiąc aresztu. Na podstawie amnestji karę tę darowano.

W tym samym sądzie odbył się drugi proces przeciwko redaktorowi „Robotnika", również o obrazę. W dniu 3 kwietnia r. b. ukazał się w tem piśmie artykuł p. t.: **„Jeszcze o niefortunnych zalotach p. Wielińskiego".** Artykuł zawierał szereg ubliżających godności dr. Wielińskiego zwrotów w związku z stosunkiem jego z b. ministerm Moraczewskim. Jako świadek zeznawał p. Jędrzej Moraczewski, który wykazał, że zarzuty te są nieprawdziwe. Sąd skazał redaktora odpowiedzialnego „Robotnika" na 2 miesiące aresztu. Na zasadzie amnestji karę tę darowano.

SPORT

Reprezentacja Polski

na mecz bokserski ze Szwecją

Mecz bokserski Polska — Szwecja, który odbędzie się dnia 4 grudnia w Poznaniu, jest oczekiwany z wielkiem zainteresowaniem. Dotychczas reprezentacja Polski nie została jeszcze definitywnie ustalona, przypuszczalnie jednak składać się będzie z następujących pięściarzy:

Waga musza: Rogalski, w. kog.: Polus, w. piórk.: Cyran, w. lekka — Klimczak, w. półśr. Garncarek, w. średnia: Chmielewski, w. półc. — Zieliński i w. ciężka: Wocka lub Tomaszewski.

Wocka—Konarzewski.

Interesująca walko bokserska w Łodzi.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi w teatrze „Scala" o godz. 11.30 mecz o tytuł drużynowego mistrza Polski w boksie między IKP a Wawelem z Krakowa. Ponieważ Wawel nie posiada wagi ciężkiej, punkty w tej wadze przypadną w udziale drużynie łódzkiej walkowerem, poczem rozegra się jednak trzyrundowa walka towarzyska ze ślązakiem — Wocką. Będzie to pierwsze spotkanie tych pięściarzy, a zarazem 49 walka Konarzewskiego.

Ponieważ na mistrzostwach Polski Konarzewski zwyciężył pewnie Wockę, spotkanie rewanżowe tych pięściarzy w Łodzi zapowiada się b. ciekawie. Prócz Konarzewskiego w wadze ciężkiej, kierownictwo IKP wystawia na mecz z Wawelem następujących pięściarzy: waga m. Pawlak, w. kog. Spodenkiewicz, w. piórk. Taborek, w. lekka Banasiak, w. półśr. Garnczarek, w. średnia: Chmielewski, w. półc.: Stahl I.

Przedsprzedaż biletów na mecz Wawel — IKP odbywa się w firmie: „E. Restel", przyczem ceny biletów zostały obniżone (od 1—4 zł.).

Przed ostatnim meczem

ligowym Ł.K.S-u.

W nadchodzącą niedzielę ŁKS rozegra swój ostatni mecz ligowy w tegorocznych mistrzostwach. Przeciwnikiem łodzian będzie warszawska Legja. Mecz ten ma dla ŁKS-u doniosłe znaczenie, gdyż w razie zwycięstwa ŁKS zdobyłby zaszczytny tytuł wicemistrza Ligi, wyprzedzając ilością punktów i lepszym stosunkiem bramek Wartę i Pogoń.

Wobec tego, że Legja wskutek dwutygodniowej dyskwalifikacji Martyny i Nawrota, wystąpi w składzie osłabionym szanse ŁKS-u na zwycięstwo zwiększyły się znacznie..

Przed meczem footbalowym

Niemcy—Polska

W związku z meczem reprezentacji robotniczych Niemiec i Polski, o mistrzostwo Europy, który odbędzie się drugiego dnia święta Bożego Narodzenia (26 grudnia b. r.) w Lipsku, odbyło się w niedzielę w Łodzi specjalne posiedzenie wydziału piłki nożnej Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych w Polsce. Na posiedzeniu tem została omówiona kwestja reprezentacji Polski, przyczem postanowiono przed ustaleniem ostatecznej reprezentacji rozegrać dn. 3 grudnia w Sosnowcu mecz eliminacyjny między teamami drużyn robotniczych Polski północnej i południowej.

Team Polski północnej złożony z graczy Łodzi i Warszawy ustali kapitan związkowy p. Wilczyński, zaś team Polski południowej złożony z graczy Krakowa, Śląska i Zagłębia ustali p. Wolski.

Drużyna reprezentacyjna na mecz z Niemcami rozegra 11 grudnia mecz treningowy z jedną z drużyn ligowych.

Proces P.P.S.-lewicy w Łodzi

Wczoraj zeznawali w dalszym ciągu świadkowie oskarżenia i obrony.

W dniu wczorajszym sąd przesłuchał ostatnich świadków oskarżenia i przystąpił do odbierania zeznań świadków obrony.

Św. Wcisło, przodownik policji w Andrychowie, podaje szczegóły, dotyczące działalności osk. Spałka na terenie Andrychowa. Oskarżony przemawiał tam na nielegalnie urządzonym wiecu za miastem w imieniu PPS-lewicy. Na wiecu tym było 18 osób. Z doniesień świadków wie, że omawiano na tym wiecu stosunki w Rosji Sowieckiej

Św. Rowiński, przodownik policji w Zgierzu, zeznaje o działalności P.P.S.-lew. na terenie Zgierza. Przewodniczącym organizacji zgierskiej był oskar. Grudziński. Świadek przypomina sobie również Nowackiego i Brzezińskiego jako czynnych członków. Członkowie zgierskiej PPS-lewicy rekrutowali się przeważnie z byłych członków Stowarzyszenia Wolnomyślicieli i, jak Nawrocki i Brzeziński komunizującego stowarzyszenia „Wiedza", zamkniętego w 1920 r.

Przew.: Czy była jakaś styczność między KPP. a PPS.-lewicą?

Świadek: Bezpośredniej styczności nie ujawniono. W mieście jednak była opinja, że członkowie PPS-lew. to komuniści.

Obrońca zwraca uwagę świadkowi, że oskarżeni Nawrocki i Brzeziński mają obecnie jeden 20, a drugi 21 lat, tak że siłą rzeczy nie mogli być członkami zamkniętego w 1920 r. stow. „Wiedza". Świadek tłumaczy, że takie notatki o nich istniały w urzędzie śledczym.

Następnie sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków, podanych przez obronę. Na sali obecni są z 20 kilku obrońców tylko trzej, co uniemożliwia badanie świadków odwodowych. Przewodniczący zmuszony też jest przez woźnego specjalnie zawezwać pp. obrońców na salę.

Wszyscy ci świadkowie, oprócz jednego, są byłymi członkami PPS.-lew. zapytani o religię podają się jako bezwyznaniowi. Św. Olijasek zeznaje, że był na kongresie PPS.-lew. w Łodzi i został aresztowany.

Następny świadek, Karmazyn, badany w trybie 110 § K. p. K. jako podejrzany, zeznaje, że na kongresie w Łodzi żadnych okrzyków nie wznoszono, jeśli chodzi o 2-gi dzień obrad. Podczas wyborów w 1930 — według zeznań świadka. — PPS.-lew. przystąpiła do bloku antyfaszystwoskiego, składającego się z członków PPS., NSPP i innych

Przew.: Czy PPS.-lew. głosowała na listę Jedności Robotniczo - Chłopskiej, z której wszedł do sejmu poseł Rosiak.

Świadek: Tak

Na pytanie obrony świadek przeczy, jakoby w 1930 r. zapadła uchwała przejścia do konspiracji.

Św. Danecki zeznaje, że PPS.-lew. obchodziła takie święta jak 1-go maja, międzynarodowy dzień kobiet, dzień antywojenny i święto „3. L.", ale nigdy wespół z KPP., tylko oddzielnie. Na pytanie obrony świadek podaje, że koszty wyborów w 1930 r. wynosiły ok. 300 zł.

Osk. Pacanowska. Czy PPS.-lew. urządała w dniu święta „3. L." demonstracje?

Świadek: Nie.

Następny świadek **Zasada** przeczy temu, że Nowaczyk otrzymywał grubsze pieniądze od KPP.

Po zeznaniach świadków Przybyłowskiego i Wencla, którzy do sprawy nic nowego nie wnieśli, przewodniczący odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego.

Upadłości i układy.

Na ostatniem posiedzeniu łódzkiego sądu handlowego pod przewodnictwem wice-prezesa Jana Moskwy i przy udziale sędziów handlowych Heimana i Maczewskiego rozpoznawano sprawę upadłości **Arnolda Schwartza,** właściciela składu opałowego przy ul. Przejazd Nr. 90, w kwestji zatwierdzenia układu.

Jak wiadomo, Schwartzowi ogłoszono upadłość na początku marca r. b. na żądanie wierzycieli, a majątek jego według sprawozdania kuratora masy wynosił w aktywach 243.597 zł., a w pasywach 132.206 zł.

Dodać należy, iż główną pozycję aktywów stanowiły nieruchomości upadłego, oszacowane na ogólną sumę 215.000 zł.

Do masy zgłosiło zaledwie pretensje 12 wierzycieli nieuprzywilejowanych na 27.380 zł. oraz 5 z przywilejem na zł. 32.850.

Na ostatecznem zebraniu wierzycieli zwołanem w I terminie 25 października r. b. nie doszło do zawarcia układu, gdyż zebranie to, za zgodą stron, odroczono.

Dopiero w dniu 3 listopada r. b. wierzyciele zawarli układ na 50 proc. bez odsetek i kosztów, z czego 5 proc. w pół roku, 10 proc. w ciągu roku, 15 proc. w ciągu 2 lat i 20 proc. w ciągu 30 miesięcy, licząc od uprawomocnienia się układu.

Pozatem do warunków układu dodano klauzulę hipoteczną na nieruchomości upadłego, które będą mogły być wniesione na koszt każdego z zainteresowanych wierzycieli.

Sąd układ zatwierdził w całej rozciągłości.

***

W sprawie upadłości fabryki wózków dziecięcych **„Mercedes"**, właściciele Bracia Erlich, przy ul. Południowej Nr. 52, ogłoszonej w czerwcu r. b. na żądanie sześciu wierzycieli, kurator masy, dokonywując opieczętowania majątku upadłej firmy, opieczętował równocześnie fabrykę wózków dziecinnych, znajdującą się przy ul. Południowej 52 i należącą do spółki z ogr. odp. „Fabryka Wózków Dziecinnych", udziałowcami której byli Moszek Zeligman, Bernard Kempner i Mordka Hersz Erlich, którzy wszystkie maszyny i ruchomości nabyli przedtem na licytacji od Bernarda D. Erlicha. Później zaś Zeligman i Mordka Hersz Erlich scedowali swe udziały, z czego Zeligman wszystkie, a Erlich 50 — Leopoldowi Kirsnerowi.

Ponieważ zawiązana spółka z ogr. odp. nic wspólnego z upadłą firmą nie miała, zwróciła się do Sądu Handlowego łódzkiego o zdjęcie pieczęci z ich firmy.

Sąd przychylił się do jej prośby, po zbadaniu wszystkich dowodów, z których wynikało niezbicie, iż obie te firmy nic z sobą wspólnego nie mają.

Niezadowolony z decyzji sądu handlowego pełn. wierzycieli, na żądanie których ogłoszono upadłość, odwołał się do Sądu Apelacyjnego ze skargą incydentalną, domagając się włączenia majątku spółki z ogr. odp. do masy upadłości.

W skardze tej jednocześnie powołał się na to, iż o wyłączenie rzeczy z opisu winna się spółka z ogr. odp. zwrócić z oddzielną skargą nie do wydziału handlowego, lecz do cywilnego.

Sąd Apelacyjny jednak podzielił całkowicie słuszność motywów decyzji sądu I instancji i skargę incydentalną wierzycieli oddalił.

ODWOŁANIE ODCZYTU.

Zapowiedziany na środę 23 bm. odczyt prof. H. Radlińskiej, na temat „Czynniki społeczne w wychowaniu", z powodu choroby prelegentki, nie odbędzie się.

Co wróżą gwiazdy.

Dzień dzisiejszy przynosi większą aktywność od samego rana o ile wstaniemy dostatecznie wcześnie. Jednakże wczesne godziny ranne mogą osobom nerwowo wrażliwym dać powody do niezadowolenia. Najgodzej jednak przedstawiają się godziny południowe. W tym czasie po biurach i instytucjach grasują najchętniej handlarze „szwarcówek", aby nas w fatalny sposób podejść. Musimy się więc strzec w tej porze ludzi fałszywych, liczących na naszą naiwność i przypuszczających, że nie zdajemy sobie sprawy z fatalnych skutków palenia „szwarcówek".

O ile nabędziemy jednak „szwarcówki", wówczas spodziewać się możemy iż w dniach najbliższych my sami, względnie ktoś z osób z nami się stykających poważnie zachoruje. Rola „szwarcówek" jako roznosicielek bakteryj, co jest związane z ich niechlujną fabrykacją, została dawno udowodniona.

Dziecko dziś urodzone wspominać będzie w wieku dojrzałym z politowaniem, a może nawet ze złorzeczeniem lekkomyślnych ojców, palaczy „szwarcówek".

A. M. D.

KIERMASZ W KROPLI MLEKA.

Jedną z najmilszych imprez przedświątecznych, łączących w sobie piękno z pożytkiem, będzie w Łodzi Kiermasz „Kropli Mleka".

W roku bieżącym nosić on będzie charakter specjalnie swoisty. Organizatorzy, nie szczędząc trudów, nadają mu wyraz Wesołego Miasteczka, żartobliwie zwanego Grajdołkiem — budzi już dziś zrozumiałe zainteresowanie.

Czego tedy nie będzie w Grajdołku?

Zdaje się o niczem nie zapomnieli organizatorzy imprezy, byleby tylko uprzystępnić mieszkańcom naszego miasta spędzenie choć chwili jednej beztrosko, w atmosferze miłego a niekosztownego zapomnienia o smutnej i o męczącej ich rzeczywistości dnia powszedniego.

Grajdołek stanie się istotnie miasteczkiem wesołem. Śpiew, muzyka, żywe słowo, piękno tańca, zdrowy humor, szlachetna rozrywka — będą tu miłymi gospodarzami. Niewątpliwie tedy wszyscy zapragną zapoznać się z Grajdołkiem. Ciekawym i smutnym, strudzonym i znudzonym — wskazujemy dziś drogę do Grajdołka. Mieścić się on będzie w lokalu b. Kuratorjum, przy ulicy Piotrkowskiej 104 a bramy tego miasteczka rozewrą się przed spragnionymi rozrywki w dniu 8 grudnia.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

SPRZECZNOŚCI I BŁĘDY W GOSPODARCE

omawiał w swoim odczycie onegdajszym w izbie przemysłowo-handlowej znakomity uczony prof. Adam Krzyżanowski.

Bilans handlowy nie ma decydującego znaczenia.

Profesor Adam Krzyżanowski wygłosił odczyt w łódzkiej Izbie Przemysłowo - Handlowej. Przedmiotem wykładu było omówienie sprawy programu gospodarczego, zaprzątającego obecnie uwagę naszych sfer gosodarczych: jak wiadomo, z programem takim wystąpił ostatnio Centralny Związek Przemysłu Polskiego, przygotowuje się zaś do podobnego wystąpienia Związek Izb Przemysłowo - Handlowych.

Sprawa jest istotnie bardzo aktualna, bo kryzys nie ustaje w swym marszu i ostatecznie nic nie przemawia za tem, żeby można było oczekiwać spadku jego natężenia. Sprawa jest też w najwyższym stopniu poważna z punktu widzenia interesów kraju, który poddawany jest działaniu wielu sprzecznych czynników polityczno - gospodarczych. Kraj woła o jednolity i wielki program gospodarczy, a organizacje gospodarcze słusznie czynią, że problemat programu wzięły obecnie na warsztat swej pracy.

Prof. Krzyżanowski, jak wiadomo, latem bieżącego roku wystąpił z programem **uelastycznienia złotego.** Otóż stwierdzić przedewszystkiem należy, że w swojej łódzkiej prelekcji do tej koncepcji nie nawiązał, lecz wyszedł z z założeń programu rządowego, opartego na utrzymaniu złotego na poziomie dotychczasowej wartości. Skoro złoty, stosownie do woli rządu ma zwyciężyć, mimo że w szerokim świecie parytet złoty pada, — to prelegent daje niewątpliwie wyraz polityce praktycznej, skoro bierze za punkt wyjścia swych wywodów program rządowy, skoro staje na jego gruncie i dąży do sprecyzowania warunków które trzeba spełnić, aby ten program zrealizować. Dlatego też wykład był w swej istocie jakby dobrą radą, udzieloną rządowi, był aktem współpracy polityczno - gospodarczej z rządem.

Jakie tedy są warunki, które powinno się spełnić, aby i **antykryzysowy program gospodarczy zrealizować i cnotę złotego zachować?**

That is the question.

Prelegent zaczął od wnikliwego spojrzenia na same podstawy ustrojowe gospodarstwa współczesnego. Jest bowiem dla ekonomisty rzeczą oczywistą, że gospodarstwo stanowi twór organiczny i że polityka gospodarstwa musi być ściśle dopasowana do jego zasadniczej struktury. Ta zasada jest dziś naogół zupełnie lekceważona. Konsekwencje tego braku odpowiedniości pomiędzy repertuarem środków polityki gospodarczej a najgłębszym charakterem gospodarstwa społecznego jest to, że **ludzkość, zamiast zmniejszać nasilenie kryzysu, potęguje go własnemi błędami.**

Etatyzm i interwencjonizm, tak bardzo rozwinięte po wojnie, kolidują drastycznie z liberalno - kapitalistycznem podstawami gospodarstwa społecznego. Nawet w polityce pozornie zdecydowanych kierunków myślowych widzimy dalekoidące sprzeczności pierwiastków polityczno - gospodarczych.

„Nacionaliści" — ekonomiści, a zwłaszcza radykalna ich odmiana — **zwolennicy autarkji,** są częstokroć z typu swojego myślenia etatystami **w zewnętrznej polityce** gospodarczej, zaś liberałami **„na wewnątrz".** Stronnictwa socjalistyczne mają pro foro interno nastawienie etatystyczne, natomiast nie mają nic przeciwko temu, aby dane państwo w stosunku do innych państw uprawiało liberalną politykę ekonomiczną. W wielu krajach panuje **„hitleryzm" ekonomiczny,** czyli połączenie pierwiastków nacjonalizmu ekonomicznego z etatyzmem. W takiej atmosferze i na takiem podłożu nie można przeprowadzić żadnego wogóle programu gospodarczego, gdyż **każdy program gospodarczy wymaga jednolitości myślenia ekonomicznego.**

Obecny program rządu: **„waluta filarem życia gospodarczego — parytet złoty nienaruszalny"** jest właściwie renesansem pierwszego programu poinflacyjnego. Warunki polityczne dzisiejsze są oczywiście o wiele pomyślniejsze dla sprawy waluty i gospodarstwa, niż ówczesne. Społeczeństwo ma w pamięci bolesne doświadczenia inflacyjne i przeto zasadnicze jego nastawienie jest z pewnością **antyinflacyjne. Do** tych dwuch pomyślnych momentów należy dołączyć dezyderat zdecydowanego opanowania sprawy budżetu, a także dezyderat umiejętnego powiązania momentów walutowych z polityką handlową. Spełnienie tych dwuch dezyderatów prof. Krzyżanowski uważa za warunek sine qua non realizacji rządowego programu gospodarczego, stojącego pod hasłem stabilizacji waluty. Dotychczas warunki te nie zostały jeszcze spełnione.

Rząd chce za wszelką cenę **obronić złotego.** Jednocześnie rząd ustala budżet deficytowy, pozostawiając sprawę pokrycia deficytu przyszłości, która jest zawsze niewiadomą. Prelegent sądzi, że w imię realności programu rządowego należy o sprawie pokrycia deficytu już teraz myśleć. Należy jasno uświadomić sobie na jakie wydatki nas stać. **Bez apriorystycznego wskazania środków pokrycia deficytu kwestja bezpieczeństwa waluty jest zasadniczo zawsze otwarta.** Odpowiednikiem deflacyjnej polityki walutowej musi być deflacyjna polityka budżetowa, t. j. polityka ustalania wysokości budżetu w troskliwem nawiązaniu do rzeczywistego dochodu społecznego. Program deflacji ma swoje żelazne prawa i jak każdy program gospodarczy ma to do siebie, że trzeba z niego wyciągnąć wszystkie konsekwencje.

Następnie prelegent omawia sprawę polityki handlowej w nawiązaniu do problemu walutowego.

Po wojnie dominuje w światowej polityce gospodarczej pogląd, przeceniający znaczenie aktywności bilansu handlowego. Może będzie odpowiadało intencji szanownego prelegenta, jeżeli ten pogląd nazwiemy **fetyszem bilansu handlowego.** Prelegent zasadniczo uznaje pożyteczność czynnego bilansu handlowego, ale równocześnie bardzo jest **daleki od zdania, że saldo bilansu handlowego, to alfa i omega pomyślności gospodarczej kraju.** Są kraje o wybitnie biernym bilansie handlowym i o niewątpliwem wielkiem bogactwie. Bankierzy, reprezentujący wielkie finanse światowe, udzielają częstokroć pożyczek, nie interesując się bilansem handlowym kraju dłużnika, ale za to pilnie badają jego **politykę finansową.** Są uczeni, którzy tezę o szkodliwości biernego bilansu handlowego uważają wręcz za przesąd merkantylistyczny. Profesor Krzyżanowski jest zdania, — a zdanie to znajduje całkowite potwierdzenie w rzeczywistości życiowej — że istotą rzeczy jest **nie bilans handlowy, lecz polityka finansowa państwa,** która w ostatecznym rozwoju wypadpromieniuje **na bilans handlowy.**

Prelegent uważa, że powszechny dziś postulat aktywności bilansu handlowego jest ex definitione nierealny, zwłaszcza, że dochodzimy już do absurdu w żądaniu, żeby aktywność dotyczyła nietylko całokształtu handlu zagranicznego, lecz także handlu z poszczególnemi krajami. **Absurd ten podniesiony zostaje do kwadratu zakazami dewizowemi, które, jak np. w wypadku czesko-serbskim wzajemnie wyłączają pokrycie walutą dostawcy.**

Program stojący pod znakiem fetyszu bilansu handlowego, jest jednak nietylko nierealny: **jest także walutowo szkodliwy.** Należy sobie jasno uświadomić — powiada prelegent — że **program złotej waluty jest zarazem programem międzynarodowej kooperacji gospodarczej.** Nie chodzi przecież o cześć dla złotego cielca, ale o realne korzyści, płynące **z międzynarodowego obrotu gospodarczego,** w szczególności o korzyści kredytowe.

Korzyści te są dla poszczególnego, a ostatecznie dla żadnego kraju nieosiągalne, o ile panuje antyliberalna światowa polityka handlowa, hamująca cyrkulację towarów i osób. Jakakolwiek jest struktura finansowa tranzakcji kupieckiej, **ostatecznie za towar płaci się towarem,** gdyż w gruncie rzeczy towar jest jedyną formą pokrycia. Żeby kupić towar zagraniczny, trzeba mieć zagraniczną walutę, ale zagranicznej waluty nie uzyska się, o ile się nie sprzeda swego towaru zagranicznemu odbiorcy. To samo oczywiście dotyczy dewiz. **Eksport, o który wszystkim tak bardzo chodzi, jest niemożliwy bez importu, który wszyscy zwalczają. I tu właśnie jest punkt styczny pomiędzy polityką handlową a sprawą waluty.**

Waluta krajowa jest częściowo zabezpieczona walutami zagranicznemi i dewizami, zaliczonemi do pokrycia, a wymienialnemi na złoto. Dlatego z punktu widzenia walutowego (nie mówiąc już o innym) jest rzeczą pierwszorzędnej wagi dopływ kapitału zagranicznego, związany m. i. **z eksportem, a więc i z importem.**

Kto tworzy barjery celne, kto niweluje import, godzi też w eksport, a jego wysiłki eksportowe są uderzeniami w próżnię, ponieważ wszyscy robią to samo. Gdy tak dalej pójdzie, gdy „sukces" antyimportowy będzie powszechny, wówczas nawet najbardziej naiwni zrozumieją, że polityka eksportowa stanie bezprzedmiotowa oraz że waluta straciła naturalne oparcie, jakie miała w wolności gospodarczej na terenie międzynarodowego obrotu towarowego. Dlatego prelegent kładzie nacisk nie na saldo bilansu handlowego, ale na wielkość obrotów po obu stronach bilansu. Im większe obroty, tem lepiej ceteris paribus przedstawia się bezpieczeństwo waluty.

Dobra polityka walutowa musi być prowadzona pod znakiem maksymalnego obrotu towarowego z zagranicą. Musimy myśleć nietylko o eksporcie, ale także o imporcie. Musimy pamiętać, że polityka jednostronnie eksportowa prowadzona przez dwa kraje jest polityką zubożenia obu tych krajów. Rozsądny traktat handlowy jest jednym z filarów waluty. Całą siłą pary powinniśmy zatem pracować w kierunku **zawierania rozsądnych traktatów handlowych i włączania się w ten sposób w orbitę gospodarki światowej, która prędzej, czy później według przewidywania prelegenta, musi się doczekać swego renesansu.**

Należy też pamiętać, że nie da się oddzielić systemu polityki gospodarczej wewnątrz kraju od zewnętrznej polityki gospodarczej: jednolita doktryna liberalna musi ożywiać obie te dziedziny życia gospodarczego.

Profesor Krzyżanowski stwierdza, że **istnieje nieubłagany związek przyczynowy pomiędzy deflacyjną polityką walutową z jednej strony a polityką finansową i handlową z drugiej strony.** Wynika z tego, że z zasady deflacji walutowej trzeba wyciągnąć **wszystkie deflacyjne konsekwencje w kierunku budżetowym i polityczno-handlowym.** Tylko ten zdecydowany sposób myślenia może zapewnić realność programowi gospodarczemu.

Łódzka Izba Przemysłowo - Handlowa bardzo dobrze uczyniła, zapraszając znakomitego ekonomistę polskiego, który wygłosił wielce interesujący i aktualny odczyt.

STANISŁAW LAUTERBACH.

Pertraktacje handlowe z Francją

rozpoczną się w dniach najbliższych w Paryżu.

W najbliższych dniach w Paryżu odbędą się pertraktacje handlowe z Francją w których weźmie udział wiceminister przemysłu i handlu Doleżał.

Łódzcy eksporterzy tkanin i konfekcji ubiegają się aby w wyniku tych pertraktacji uzyskano zniesienie kontyngentów przywozowych, które uniemożliwiły nam ostatnio eksport do Francji i Afryki (Algieru i Tunisu). Zaznaczyć warto, iż we Francji obowiązuje dotychczas przy imporcie konfekcji 22-procentowe cło, zaś w koloniach tylko 15 proc. Ze stosunkowo niskiego cła w koloniach łódzcy eksporterzy nie mogli jednak korzystać, gdyż towary były clone nasamprzód we Francji. Zainteresowane sfery liczą się z tem, iż obecne pertraktacje przyniosą nowe możliwości eksportowe do Francji. (c)

Weksle 3-miesięczne

będzie dyskontował Bank Polski.

Z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy się, iż z dniem dzisiejszym oddział łódzki Banku Polskiego zaczyna przyjmować do dyskonta weksle z terminami do trzech miesięcy.

Jak wiadomo, dotychczas Bank Polski dyskontował jedynie weksle do 70 dni. Rozszerzenie terminu do trzech miesięcy ma olbrzymie znaczenie dla łódzkiego przemysłu i wielkiego handlu korzystającego z dyskonta w Banku Polskim, gdyż umożliwi dyskonto portfeli dotychczas nie przyjmowanych, przyczem zaznaczyć należy, iż firmy ostatnio prawie wyłącznie uzyskują weksle przekraczające terminami 70 dni. (c)

Zapasy przędzy baw.

Na podstawie danych, uzyskanych w Zrzeszeniu producentów przędzy bawełnianej stan zapasów przędzy na tutejszym rynku na dzień 13 bm. przedstawiał się następująco: składy przędzy na sprzedaż wynosiły 981.926 kg. co, w porównaniu z okresem poprzednim, wykazuje zmniejszenie się zapasów o 71.954 kg., zapasy zaś przędzy w tkalniach wynosiły 410.000 kg., co, w porównaniu z okresem poprzednim, wykazuje również zmniejszenie się zapasów o 23.091 kg. Ogółem więc zapasy przędzy bawełnianej na dzień 13 bm. wyniosły 1.391.926 kg., co wykazuje spadek składów o 95.045 kg. (c).

Giełda towarowo-zbożowa.

Po długotrwałych staraniach ministerstwo przemysłu i handlu zatwierdziło statut łódzkiej giełdy towarowo-zbożowej. W związku z powyższem w najbliższych dniach odbędzie się plenarne posiedzenie komitetu organizacyjnego. Nie ulega już obecnie wątpliwości, iż giełda ta w Łodzi nareszcie powstanie, w myśl życzeń zainteresowanych sfer.

BANCA COMMERCIALE ITALIANA.

Ostatnie wydarzenia na gruncie łódzkiego przemysłu zwróciły uwagę na rolę kapitału włoskiego.Reprezentuje go u nas jak wiadomo, w lwiej mierze sam względnie przez związane ze sobą instytucje — „Banca Commerciale Italiano" (jego kontakt z Polską znajduje po części usprawiedliwienie w osobie p. Giuseppe Teplitza t. zw. „administratora delegowanego" Banku).

Banca Commerciale jest potężną instytucją finansową. Jej własny kapitał zakładowy wraz z rezerwami wynosi 1,28 miljarda lirów. Stan wkładów — 1.23 miljarda lirów; saldo kredytowe rachunków bieżących — 6.52 miljarda (lir sięga bezmała połowy złotego). Dla zorjentowania się w relatywnej wartości tych cyfr przytoczymy w sensie ilustracji, że obieg banknotów włoskich wynosi ok. 14 miljardów lirów.

Banca Commerciale Italiano do niedawna był w równej mierze bankiem inwestycyjnym jak i bankiem handlowym. Obie jego funkcje były poczęści zespolone, poczęści zaś funkcje inwestycyjne wykonywały „holdingi" w całości jednak finansowane i kontrolowane przez „Banca".

Ten stan rzeczy, charakterystyczny dla całej bankowości italskiej, okazał się w toku wzrastającego kryzysu groźnym dla płynności instytucji. Zwężenie się pojemności rynku kapitałowego i depresja ogarniająca giełdy kazały szukać radykalnego rozwiązania.

W tych warunkach w roku poprzednim z osobistej inicjatywy Mussoliniego powstał specjalny zakład „Istituto Mobiliare Italiano" z kapitałem pół miljarda lirów i prawem emisji obligacji na sumę dziewięciokrotnie wyższą.

Obligacje te upodobnione do listów zastawnych ziemskich emituje się za- staw walorów, z okresem do lat dziesięciu.

Pod auspicjami i przy kooperacji tego ostatnio zakładu powołano do życia tak zwaną „Societa Finanziaria Industriale Italiana" dla odciążenia Banca Commerciale Italiana.

Formalnie bilans Banca wykazuje z racji przejęcia walorów przez „Societa Finanziaria" odciążenie w pozycjach udziałów tylko z 1377 milj. lir. na — 912 milj. lir.; faktycznie jednak ogólna suma sprzedanych akcji, tak samej Banca jak i jej „holdingów", wyniosła ogromną cyfrę 4 miljardów lirów. Z tej kwoty zapłacono odrazu 1 miljard, notabene ze środków dostarczonych przez państwo.

Ten wewnętrzny proces niewątpliwie wyraził się pewnemi repęrkusjami na naszym gruncie. Banca jest zainteresowana w największych zakładach naszego przemysłu włókienniczego, wyliczymy tutaj I. K. Poznańskiego, Scheiblera i Grohmana, Widzew, Geyera. W związku zapewne z procesem konsolidacyjnym, który zakreśliliśmy wyżej, ujawnia się tendencja konsolidacji stanu posiadania — ubranego dotąd tylko we formę wierzytelności — na terenie łódzkim.

Konsolidując swój stan posiadania na gruncie łódzkiego przemysłu kapitał włoski musi ustalić jakąś tezę konstrukcyjną, która niewątpliwie zaciążyć może na losach Łodzi. **Dr. A. Z.**

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, za wyjątkiem dewizy na Londyn, której kurs był słabszy. Obroty naogół były niewielkie. Notowano: Belgja 123.70 (+1). Gdańsk 173.30 (—5), Holandja 358.50 (+30), Londyn 29.23 (—7), Nowy Jork 8.919, Nowy Jork—kabel—8.923, Paryż 34.95, Szwajcarja 171.65 (+5), Włochy 45.70, w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211.95 (+5). Tranzakcje dokonane a nienotowane Praga 26.41 (+1). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.25 (—10), leje rumuńskie 4.80, dolar gotówkowy 8.90.50 (+20), dolar złoty 8.93.75, rubel złoty 4.60,50, rubel srebrny 1.42, bilon 0.60.

AKCJE. Rynek akcyjny był w zaniedbaniu. Notowano: Bank Polski — 88.25—88 (—25), za Parowozy chciano płacić 9.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych przeważała tendencja mocniejsza. Większych obrotów dokonano 4 proc. dolarowa i 7 proc. stabilizacyjna. Notowano: 4 proc dolarowa 51.50 (+25), 4 proc. inwestycyjna zwykła 99—99.25, 6 proc. dolarowa 57.50—58.50—57.50, 7 proc. poż. stabilizacyjna 55.50—56 50—55.75 (+50) 10 proc. kolejowa 103 (+100). Listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmian. 7 proc. ziemskie dolarowe 49, 8 proc. Warszawy 58—57.38 (+13). 8 proc. Łodzi 54 (+50). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. budowlana 39—38.80 (+5). 5 proc. kolejowa 35.50 (+50). 6 proc. dolarowa odcinki po 100 dolarów 59.50. 8 proc. dillinowska 61, 7 proc. śląska 43.50. 4 proc. ziemskie 31.50, 4 i pół proc. ziemskie 37.50. 4 i pół proc. ziemskie wileńskie 29, 5 proc. Warszawy 48 proc. (—25). 4 i pół proc. obligacje m. Warszawy II emisja 46.50. 6 proc. obligacje Warszawy 6 emisja 33.75 (+75). 8 i 9 emisja 31, za 7 proc. poż. warsz. dolarową żądano 41.50.

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu dzisiejszym na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami po niezmienionym kursie 8.89 w płaceniu i 8.80 w żądaniu, funt ponownie się obniżył do 29 w płaceniu i 29.25 w żądaniu, marka niemiecka bez zmiany 211 i pół do 212, szyling austrjacki słabiej 107 do 107 i pół, frank francuski 35 do 35.10, szwajcarski słabiej 171,5 do 172. Popyt na waluty minimalny.

Złote ruble w płaceniu 4.62 i w żądaniu 4.63, złote dolary 8.95 do 8.96. Zapotrzebowanie na złoto małe.

Listy zastawne łódzkie w płaceniu 53 i pół i w żądaniu 54. Obroty małe.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 3.966 ton, w tem żyta 957.50 ton. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych:

Żyto standart I-szy 15.75 — 16, żyto standart II-gi 15.50—15.75, pszenica jara czerwona szklista 27.50 — 28, pszenica jednolita 26.50 — 27, pszenica zbierana 26 — 26.50, owies jednolity 16.50 do 17, owies zbierany 15.50—16, jęczmień na kaszę 15.25—15.75, jęczmień browarny 16.50—17.50, gryka 16.50—17.50, proso 19 — 20, groch polny jadalny 24 — 25, groch Victoria z workiem 26 — 30, wyka 17 — 18, peluszka 16 — 17, łubin niebieski 8 — 8.50, rzepak zimowy 49 — 50, siemię lniane 38 do 40, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 110 — 130, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości 97 proc. 125 — 140, koniczyna biała surowa 110 — 140, koniczyna biała bez kanianki o czystości 97 proc. 150—200, ziemniaki jadalne 3.75 — 4, mąka pszenna luksusowa 45 — 50, mąka pszenna 4/0 40 — 45, mąka żytnia pytlowa I-szy gatunek 26 — 28, mąka żytnia sitkowa i razowa 20 — 22, otręby pszenne szaле 10.50—11, otręby średnie 10 — 10.50, otręby żytnie 9.50—10, kuchy lniane 21.50—22, kuchy rzepakowe 16.50—17, kuchy słonecznikowe 17.50—18.

Z RUCHU STRZELECKIEGO.

W sobotę, 19 listopada odbyła się w lokalu S. K. S. herbatka, urządzona przez V Oddział Żeński Zw. Strzeleckiego w Łodzi. Czysty zysk przeznaczony został na zasilenie bibljoteki tegoż Oddziału. Udział gości był znaczny. Ze sfer wojskowych przybył p. generał Małachowski, pp. majorowie Jancarz i Banasiak oraz wielu oficerów. Wśród zaproszonych gości widzieliśmy również p. prezesa Kucharskiego, p. prezesa Kostowskiego, p. starostę Rżewskiego, księdza Roszkowskiego, p. dyrektora Matyska oraz wielu sympatyków ruchu strzeleckiego.

Rolę gospodyń ofiarnie pełniły panie: dyrektorowa Dobrzańska, kapitanowa Dworakowa, Felkersamowa dyrektorowa Jeleniowska, Krzyżanowska, porucznikowa Kulczycka, Marcinowska, mecenasowa Planerowa, Samborska, Świerszczewska i Szczepańska. Szczególnego poparcia udzielił p. dyrektor Gimnazjum męskiego imienia ś. p. Prezydenta Narutowicza Dobrzański wraz z nauczycielstwem oraz Szkoła Podchorążych Piech. w Łodzi. Strona techniczna, którą zajęła się gorliwie pani majorowa Jancarzowa, wypadła doskonale. Zabawa udała się znakomicie.

SALON MODY DZIECIĘCEJ FELICJI ROZENTALOWEJ.

Jak się dowiadujemy, przed niedawnym czasem powstała w naszem mieście nowa placówka ubiorów dziecięcych, zaopatrująca naszych milusińskich w paletka, sukienki i ubranka. Na specjalną uwagę zasługują sprowadzone z Paryża i Wiednia najnowsze modele firm „Annie", „Bitman" i in.

Salon strojów dziecięcych pod osobistem kierownictwem właścicielki p. Felicji Rozentalowej (Mielczarskiego-Szkolna 6, tel. 169-96) daje pełną gwarancję, że wszelkie zlecenia wykonane będą solidnie i gustownie. Tem więcej, że właścicielka salonu pracuje z wielkiem zamiłowaniem nad kompozycją całości ubioru, starając się zastępować ją do indywidualnych cech typu każdego dziecka.

Za niezarejestrowanie przedsiębiorstwa

sąd nałożył karę grzywny w wysokości 400 zł.

W ub. tygodniu pisaliśmy o konieczności rejestrowania przedsiębiorstw w sądzie i o skutkach uchylania się od tego obowiązku. O jednym z takich skutków, jako o dokonanym fakcie podajemy dzisiaj.

Siostra Hanna i Fela Pikówny, zam. w Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr. 14 otrzymały w maju r. b. wezwanie sądu, aby w terminie do 20. V. 1932 r. zgłosiły w celu zarejestrowania prowadzone przez nie przedsiębiorstwo (restaurację) — pod rygorem kary do 600 zł. Na skutek tego wezwania złożyły do sądu podanie, w którem wyjaśniły, że restauracja ta nie jest przedsiębiorstwem nowem, gdyż prowadzona była jeszcze przez ich nieboszczkę matkę, mająca na swoje imię koncesję, i że, jakkolwiek po jej śmierci przedsiębiorstwo spadkowe objęły i obecnie prowadzą, to jednak zamierzają je w niedługim czasie zlikwidować: proszą więc o zwolnienie od obowiązku dokonania tej czynności.

Sędzia Rejestrowy, rozpoznawszy to podanie, nie zgodził się z wywodami petentek, uznając, że od powziętego zamiaru zlikwidowania przedsiębiorstwa mogą przecież odstąpić, zaś zarejestrowanie, które zgodnie z art. 14 dekretu o rejestrze handlowym, winno być dokonane w ciągu 15 dni od chwili wykupienia świadectwa przemysłowego, bynajmniej nie stoi na przeszkodzie zlikwidowania go w bliższej, czy dalszej przyszłości. Podanie zatem pozostawił bez uwzględnienia i ponownie wezwał Pikówny do zarejestrowania przedsiębiorstwa w terminie 8-dniowym.

Ponieważ żądaniu temu Pikówny nie uczyniły zadość — Sędzia Rejestrowy postanowieniem z dn. 5 lipca 1932 r. **ukarał obie siostry po 200 zł. grzywny.**

Od decyzji tej Pikówny odwołały się do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, prosząc o zupełne uchylenie kar, jako nałożonych niesłusznie, lub zmniejszenie tychże do zł. 10.

W dniu 30. X. 1932 r. sprawę tę rozpoznawał Sąd Apelacyjny, który uznawszy słuszność decyzji Sędziego Rejestrowego, — skargę oddalił i karę w wysokości 200 zł. (dla każdej) zatwierdził.

Wysoka ta kara niechaj będzie ostrzeżeniem dla wszystkich tych, którzy prowadząc przedsiębiorstwa, podlegające rejestracji, dotychczas obowiązku tego nie dopełnili.

Wieści gospodarcze.

USANCE w HANDLU PRZĘDZĄ.

Na terenie Izby Przem. Handlowej w Łodzi oraz związków gospodarczych finalizowane są prace, zmierzające do ustalenia warunków technicznych dla handlu przędzą bawełnianą. Dotychczasowy brak wszelkiego rodzaju norm, regulujących sprzedaż tego półfabrykatu stwarzał dla odbiorców przędzy duże niedogodności, gdyż każda z fabryk bawełnianych produkujących przędzę ustalała odmienne warunki, ceny i wagę. Celem unormowania tej sprawy wzorem zagranicy mają być ustalone t. zw. usance, które obowiązywać będą zarówno dostawców, jak i odbiorców przędzy bawełnianej. Unormowane zostaną tranzakcje przędzą wszelkiego rodzaju sposób pakowania, zawartość wilgoci i ceny ze skrzynią. Wszelkiego rodzaju spory rozstrzygać będzie sąd polubowny, orzekający na podstawie opinji powołanych do tego rzeczoznawców.

ZOBOWIĄZANIA KREUGERA I SANACJA KONCERNU ZAPAŁCZANEGO.

Żądania wierzycieli w stosunku do przedsiębiorstw dawnego koncernu Kreugera według doniesień z N. Yorku dochodzą do sumy 900 miljonów dolarów. Niezależnie od żądań posiadaczy obligacyj w wysokości 100 miljonów, w ostatnich dniach od całego szeregu przedsiębiorstw, wchodzących w skład koncernu Kreugera wpłynęły żądania w wysokości około 750 milj. dolarów. Większość tej sumy w wysokości 464 milj. obejmuje firmę Kreuger i Toll, pozatem 112 milj. — szwedzki trust zapałczany, 165 milj. — Kreuger i Toll w Holandji i t. d.

Plan sanacji Szwedzkiego Towarzystwa Zapałczanego S. A. przewiduje m. in. redukcję kapitału akcyjnego Towarzystwa, wynoszącego 360 milj. koron, na 90 milj. W ten sposób każda akcja towarzystwa wartości nominalnej 100 kor., wynosić będzie potem tylko 25 kor. Walne zebranie akcjonarjuszy Szwedzkiego Towarzystwa Zapałczanego odbędzie się 29 listopada bież. roku.

DELEGATURA INSTYTUTU EKSPORTOWEGO W GDYNI.

Z dniem 15 listopada b. r. utworzona została w Gdyni specjalna delegatura P. I. E. Nowa placówka ma zająć się w pierwszym rzędzie usunięciem wszystkich zaniedbań i niedomagań w zakresie spedycji i transportu, jakoteż usprawnienia wszelkich czynności związanych z eksportem i jego kontrolą oraz współpracą z polskiemi linjami okrętowemi w kierunku wzmożenia przewozów.

Delegatem mianowany został p. Jan Dereziński, b. konsul R. P. w Medjolanie. Powołanie do życia tej placówki przyczyni się niewątpliwie do usprawnienia morskiego handlu zagranicznego Polski, oraz zapewni eksporterom pomoc i opiekę w zakresie spraw związanych z transportem towarów przez port gdyński.

UREGULOWANIE OPROCENTOWANIA I PROWIZJI W BANKACH GDAŃSKICH.

Senat w. m. Gdańska postanowił uregulować sprawę stawek procentowych i prowizji w instytucjach bankowych. W najbliższym gdańskim dzienniku ustaw ukaże się rozporządzenie, na mocy którego przedsiębiorstwa zajmujące się czynnościami bankowemi, pobierać mogą procenty od kredytów dyskontowych w rozmiarach nie wyższych, jak 1 proc. ponad stopę dyskontową Banku Gdańskiego i prowizją w wysokości jedna szósta proc. miesięcznie. Wskutek tego zarządzenia, kredyty w bankach prywatnych kosztować będą wraz z prowizją 7 procent. Inne prowizje, oprócz nieznacznej, dotychczas jeszcze nieustalonej prowizji obrotowej, będą niedopuszczalne.

Do akt Nr. E. 1647/1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. I-go Maja 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Zielonej nr. 17, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Elji Magidowa i składających się z mebli, samowaru i maszyny do szycia firmy „Singer" oszacowanych na sumę zł. 640.—, lecz zgodnie z 1070 art. U.P.C. ruchomości mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej.
Łódź, dnia 10 listopada 1932 r.
Komornik:
(—) ST. DULKOWSKI.

Do akt Nr. E. 1961/1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. I-go Maja 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej nr. 28, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szmaji Cymermana i składających się z mebli, patefonu, żyrandola, firanek i ampli oszacowanych na sumę zł. 1040.—
Łódź, dnia 18 listopada 1932 r.
Komornik:
(—) ST. DULKOWSKI.

Do akt Nr. E. 779/1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. I-go Maja 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej nr. 38, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Emanuela Knikera i składających się z kredensu, pomocnika kredensu, serwantki i żyrandola, oszacowanych na sumę zł. 460.—
Łódź, dnia 18 listopada 1932 r.
Komornik:
(—) ST. DULKOWSKI.

Do akt Nr. 1512/1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki nr. 10 odbędzie się przedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jankla Lajba Rozencwajga i składających się z 12 krosien mechanicznych oszacowanych na sumę zł. 2700.
Łódź, dnia 16 listopada 1932 r.
Komornik:
(—) JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 2872/1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej nr. 91, odbędzie się przedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „M. Gopan i Gutman" i składających się z 3-ch krosien mechanicznych angielskich, oszacowanych na sumę zł. 1000.—
Łódź, dnia 12 listopada 1932 r.
Komornik:
(—) JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 2824/1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia nr. 26, odbędzie się przedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Lejzera Klubskiego i Rózi Klubskiej i składających się z mebli oraz obuwia, oszacowanych na sume zł. 572.-
Łódź, dnia 9 listopada 1932 r.
Komornik:
(—) JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 673/1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej nr. 77, odbędzie się przedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Emgeko" Fabryka rękawiczek i składających się z 3-ch warsztatów tkackich, oszacowanych na sumę zł. 9000.—
Łódź, dnia 18 listopada 1932 r.
Komornik:
(—) JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 2830/1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Andrzeja nr. 21, odbędzie się przedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Bracia Lange" i składających się z.... oszacowanych na sumę zł. 1500.—
Łódź, dnia 8 listopada 1932 r.
Komornik:
(—) JAN RZYMOWSKI.

Do akt NrN. 12123/1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotkowskiej nr. 86, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stefana Wilanowskiego i składających się z mebli i zegara, oszacowanych na sume zł. 600.—
Łódź, dnia 19 listopada 1932 r.
Komornik:
(—) STEFAN ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 2157/1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 114, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Wolka Tygera i składających się z mebli i maszyn do zszywania skórek, oszacowanych na sumę zł. 600.—
Łódź, 2 listopada 1932 r.
Komornik:
(—) STEFAN ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 2128/1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr. 30, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Erwina Gintera i składających się z konia, wozu i 55 ram do inspektów, oszacowanych na sumę zł. 900.—
Łódź, dnia 14 listopada 1932 r.
Komornik:
(—) STEFAN ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 2145/1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej nr. 80 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Dzian" i składających się z maszyny do wyrabiania trykotów i 5 małych paczek przędzy jedwabnej, oszacowanych na sumę zł. 550.—
Łódź, dnia 3 listopada 1932 r.
Komornik:
(—) STEFAN ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 365/1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 16, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka L. Cynamona i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 550.—
Łódź, dnia 17 Listopada 1932 r.
Komornik:
(—) ADAM JAROSZYŃSKI.

KOMUNIKAT.

Niniejszym komunikujemy, iż powierzyliśmy firmie **„WĘDLINIARNIE S Diszkin, Sp. A. w Łodzi", Piotrkowska 8** bezpośrednie wysyłanie paczek żywnościowych do Z.S.R.R. zgodnie z cennikiem przez nas ustalonym.

Przedstawicielstwo Handlowe Z. S. R. R. w Polsce, Koszykowa 4.

Warszawa, dn. 3 listopada 1932 r.

Komunikujemy Sz. Klijenteli, iż zostaliśmy koncesjonowani przez Przedstawicielstwo Handlowe Z. S. R. R. w Polsce, na wysyłanie **drogą bezpośrednią** paczek żywnościowych do Rosji. Zamówienia przyjmują:

Ekspedycja nasza w Łodzi, Piotrkowska 8 tel. 127-68

Centrala: Piotrkowska 25, telefon 205-64

oraz filje i odbiorcy nasi:

Piotrkowska 51 tel. 219-85. **Nowomiejska 34** tel. 158-67, **Nowomiejska 13** tel. 217-09, **11 listopada 20 a w Katowicach** filja nasza **św. Jana 24. Wybór artykułów** podług cennika **odbywa się na miejscu.** Wszelkie informacje ustnie lub listownie udzielają wyżej podane placówki.

Nadmieniamy przytem, że adresat otrzymuje przesyłkę bez dopłaty cła, bez żadnych innych kosztów.

Wędliniarnie S. Diszkin, S. A.
w Łodzi, Piotrkowska 8
160—4 **telefon 127-68.**

SALA FILHARMONJI. Tel. 213-84.

NIEDZIELA, dnia 27 listopada 1932 r. punktualnie o godz. 6-ej wiecz. Znakomity literat i publicysta

Tadeusz WIENIAWA - DŁUGOSZOWSKI

wygłosi odczyt na temat

MAKSYM GORKIJ

z powodu 40-lecia jego pracy pisarskiej

Bilety od 50 groszy już nabywać można w Kasie Filharmonji.

„OLLA" GUM.

NIE PREZERWATYWY! —
lecz wyraźnie **PREZERWATYWY „O L L A" winien Pan żadać,** rzekomo tak samo dobre NAŚLADOWNICTWA jak najenergiczniej odrzucać.
Prawdziwe, jedynie z nazwą „O L L A"

z tą marką „OLLA" **na każdej kopercie**

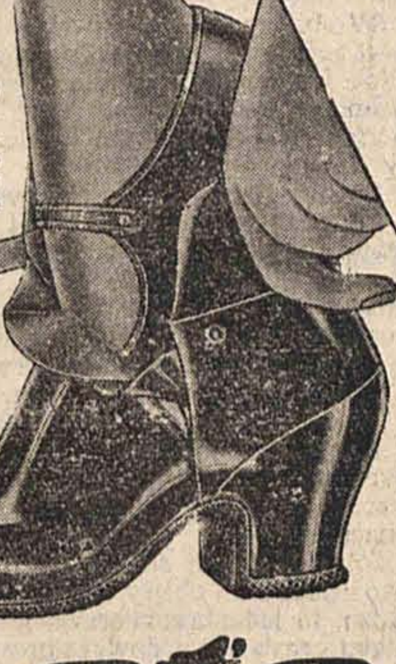
Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy „Józef Stiller", Łódź, Piotrkowska 69, podaje do wiadomości, że zgodnie z § 50 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r., termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli powyższej firmy w przedmiocie zawarcia układu wyznaczony został na dzień 30 listopada 1932 r. o godz. 11-ej w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5.

Udział w ogólnym zgromadzeniu mogą wziąć wszyscy wierzyciele wpisani na listę przez Nadzorcę Sądowego. Porządek dzienny obejmuje: 1) sprawozdanie nadzorcy sądowego, 2) odczytanie propozycji układowych i dyskusja, 3) głosowanie nad propozycjami układowemi.

Nieobecni wierzyciele mogą złożyć swoje głosy na piśmie; podpis wierzyciela winien być poświadczony urzędowo.

Sędzia Komisarz:
(—) **Dr. Alfred Kindermann.**

Do naszych śniegowców nasze prunelki!



Art. 1865-01
Całogumowe śniegowce w niepogody. Zaoszczędzicie zdrowie obuwie i mieszkanie. Tanie i praktyczne.

9.-

Bata
FABRYKA W CHEŁMKU. J-48 P.



UWAGA! 35—3 **UWAGA!**
Tylko do niedzieli 27 listopada r. b.
Ostatni tydzień w Łodzi
Światowej sławy **Grafolog**
Prof. Foady
Fakir z Libji Afr ki
Przyjmuje codziennie od godz. 12—2 po poł. i 4 do 7 w.
PIOTRKOWSKA 121, m. 7 front.

DOKTÓR
REICHER
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
POŁUDNIOWA 28, tel. 201-93.
Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1.

DOKTÓR 30—2
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Gabinet Roentgeno - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30—10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10—1.

Dr. med.
L. NITECKI
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. Tel. 213-18
przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12

DOKTÓR 40 2
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4
telefon 216-90.
Specjalista chorób **wenerycznych moczopłciowych i skórnych**
PRZYJMUJE OD GODZ. 8—2, 5—9 W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9—1.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Horowicz-Kopciowska
wznowiła przyjęcia w lecznicy przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294
tel. 122-89
przyjmuje od 4—7 p. p.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Zakład jubilerski L. Fijałko, Piotrkowska 7. 00

RADIO 4-lampowe odbiorniki Philipsa (6 lamp) złotych 400.— Pianino nowe dębowe zł. 1350.— Pianino czarne zagraniczne, wyremontowane zł. 600.— Chodkowski, Sienkiewicza 25. 22

KARAKUŁY w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Obejrzeć od 10 do 1-ej. Sienkiewicza 40, m. 18. 22

OKAZYJNIE sprzedam maszyny zagraniczne blacharskie z powodu wyjazdu. Skład węgla, ul. Główna nr. 65

POKÓJ jadalny, kasa, fotele, kanapy, różne inne meble do sprzedania. Śródmiejska 27, m. 5.

RAMA, nowa, do „Chevrolet-Six", fabr. wzmocniona, do sprzedania. Zakatna 25, mieszk. 18. 22

Lokale

KAWALERKĘ elegancką z klatki schodowej dwuokienną umeblowaną z pościelą oddam. Kilińskiego 46, I p., fr. m. 3.

3 POKOJE przedpokój, kuchnia, służbowy, kąpielowy, dwa wejścia do wynajęcia. Zawadzka nr. 9. 22

DWUOKIENNY ładny pokój, z telefonem i z wygodami, do wynajęcia — Andrzeja 7, m. 8, front. 22

BEZ ODSTĘPNEGO!!! mieszkania, sklepy, lokale handlowe, biurowe i fabryczne, pokoje umeblowane, z klatki schodowej, poleca „Lokumpol". Piotrkowska 55. 22

POSZUKUJĘ pokój umeblowany z oddzielnem wejściem w centrum miasta. Oferty składać pod „1000" do administracji. 22

POKÓJ frontowy, osobne wejście od zaraz do wynajęcia. 1-go Maja 19/8. 22

3—5 POKOI, kuchnia, wszelkie wygody, 12 okien, piwnica zaraz do wynajęcia. Południowa 42, od 2 do5. 23

POKÓJ ładnie umeblowany z oddzielnem wejściem oddam solidnemu panu lub pani. 11-go Listopada 45, m. 6.

1—2 ELEGANCKO umeblowane pokoje z używalnością kuchni, łazienki i telefonu do wynajęcia. Narutowicza 56, m. 25. 22

SKLEP nowocześnie urządzony w śródmieściu do oddania. Komorne niskie. Wiadomość: Sztajnberg, Piotrkowska 58, parter. 22

POKÓJ skromnie umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia. — Śródmiejska 39, I p. oficyna Patt.

POSZUKUJĘ 1 pokoju z kuchnią i przedpokojem bez odstępnego niedaleko Zielonej i Pomorskiej. Oferty z podaniem komornego sub. „Spokój".

DO WYNAJĘCIA duży frontowy pokój o dwuch oknach umeblowany. — Kilińskiego 89, m. 5, między 2—5 pp.

POKÓJ umeblowany niekrępujące wejście, z wygodami do wynajęcia Piotrkowska 120, ostatnie wejście prawa oficyna, I p. m. 33. 22

2 POKOJE stołowy, sypialnia, używalność kuchni, odnajmę. Śródmiejska 7, m. 19. 22

DO WYNAJĘCIA od zaraz, bez odstępnego, 3 pokojowe frontowe słoneczne mieszkanie, świeżo remontowane w czystym nowym domu, w centrum miasta. Centralne ogrzewanie, oraz wszelkie nowoczesne urządzenia (pokój kąpielowy, służbowy, śpiżarnia itd.) Oferty sub. „I. S. L." 22

POKÓJ duży, frontowy, umeblowany, lub nieumeblowany. Wejście niekrępujące. Cegielniana 53, m. 8. 22

POKÓJ elegancki z wszelkiemi wygodami, centralnem ogrzewaniem w zupełnie wolnem mieszkaniu w centrum do wynajęcia. Wiad. tel. 121-36 9—1 i 3—6. 22

POKÓJ z wszelkiemi wygodami, ewentualnie z używalnością kuchni do oddania. Śródmiejska 82, m. 15.

POKÓJ frontowy, umeblowany z telefonem Tylko solidnemu panu do wynajęcia. Piotrkowska 83, front m. 10 9—10, 2—4, 7 - 8 wiecz.

POKÓJ umeblowany z telefonem dla solidnego pana do wynajęcia Skwerowa 6, m. 12, od godz. 10 rano do 4 po poł.

Dr. med.
FELIKS
SKUSIEWICZ
Andrzeja 11.
Telefon 137-13.
Choroby skórne weneryczne moczopłciowe
w godz. przyjęć 9 i pół—11 rano 5—7 i pół po poł.
3o—1

BRYLANTY, złoto, srebro, **kwity lombardowe** oraz wszelką biżuterię kupuję i płacę **najwyższe ceny** Posiadam stale na składzie wszelkiego rodzaju wyroby jubilerskie **po najniższych cenach**
M.MIZES
Piotrkowska 30
Uwaga: Taksuję wszelką biżuterję na miejscu. 3o—1

JEST do wynajęcia lokal farbiarni składający się z jednej dużej sali, pakowni, kotłowni, kantorku i stajni Wiadomość ul. Leszno 34, u gospodarza.

Posady

POSZUKIWANY sprzedawca dla tkanin jedwabnych. Oferty uprasza się składać do administracji Republiki sub „Jedwab"

FRYZJER damsko - męski siła pierwszorzędna, potrzebny Andrzeja nr. 27, J. Rotman. Gaża gwarantowana. 22

AGENCI, zaprowadzeni u fryzjerów, poszukiwani. Oferty sub. „20 procent zysku" do Republiki. 22

KRAWCOWA, pierwszorzędna siła szyje, wykwitnie suknie, kostjumy i płaszcze. Przyjmie pracę w domach pryw. Oferty sub. „Wykwintna" do administracji. 22

WDOWA przystojna, pragnie poznać samotnego pana lub poszukuje pracy u samotnego w miejscu lub na wyjazd Oferty do Republiki pod „Marja B."

POSZUKUJE się od zaraz ondulatorkę do zakładu fryzjerskiego. Plac Reymonta 5/6. 22

PANOWIE (Panie) na przeciętny zarobek, 15 zł. dziennie mogą się zgłosić od 11—1 i od 4—6. Nawrot 36, m. 12. 22

POMOCNICY z praktyką radjotechniczną mogą się zgłosić. „Watt". Piotrkowska 53. 22

KELNERKA wykwalifikowana może zgłosić się Główna 50, Piwiarnia. 22

POTRZEBNI agenci - agentki. Ogrodowa 26, sień 2, mieszkanie 8, godz. 10—2. 22

Nauka i wychowanie

PRZEDSZKOLE
W. Kapłanówny
przyjmuje zapisy,
WÓLCZAŃSKA 35, tel. 121-53,
od godz. 11—2 i 4—6.

JEUNE francaise ayant encore quelques heures libres cherche lecons. Tel. 226-02 de 9 a 10 et 2 a 3

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais, allemand. Traugutta 2, I p. fr. 22

Rozmaite

FOTOGRAFOWAĆ się tanio i dobrze można tylko w Zakładzie fotograficznym „Salon d'Art". Łódź, ul. 11-go Listopada Nr. 2. 6 pocztówek art 4 zł.

PLAC duży wraz z szopami przy ul. Narutowicza, blisko dworca w całości lub częściowo do odnajęcia. Dzwonić tel. 149-64, od godz. 9—16.

W ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM, Piotrkowska 60 w podwórzu, są ceny obniżone. Manicure 60 gr., strzyżenie włosów 50 gr., golenie 30 gr., czesanie pań zł. 1, strzyżenie 80 gr. Usuwa odciski bez bólu.

PRZYBŁĄKAŁ się pies duży, czarny. Pabjanicka 14. Ch. Zajde. 22

PRAWIDŁOWĄ księgowość zaprowadza i prowadzi rutynowana buchalterka. Warunki przystępne. Oferty sub. „Godziny". 22

PLAC do wydzierżawienia z szopami w śródmieściu. Wiadomość: [illegible]wa 30, od 10 do 5 pp. 22

ZGUBIONO weksel na zł. 100.—wyst. A. M. Groswirt, Konstantynów, Zgierska 29, zlec. M. Chaskielewicz, płatny 30/XI 32 r. Weksel powyższy unieważnia się. 22

JÓZEFA PAUFIL zamieszkała w Łodzi przy ul. Pomorskiej 43, zgubiła kontrolkę z firmy I. K. Poznański. 22

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: **Administracja:** 122-14 **Redakcja:** Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki" w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. **CENY OGŁOSZEŃ:** Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20 Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca doplata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub **niezwłocznie** po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.